

ISSN-1641-8107



SAPER

PISMO STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH

Nr 2-3(76) 2022 WARSZAWA ROKXXII

**6 sierpnia 2022 r.
Uroczystość
w Wildze**

SAPEROM POLSKIM WALCZĄCYM O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W TYM MIEJSCU W DNIACH 12-15 SIERPNIA 1944 ROKU
ŻOŁNIERZE Z 1 BRIGADY SAPERÓW WRAZ Z INNYMI JEDNOSTKAMI
INŻYNIERYJNYMI WYBUDOWALI MOST O DŁUGOŚCI 915 METRÓW
W CELU PRZEPRAWY ODDZIAŁÓW WOJSKA POLSKIEGO WALCZĄCYCH Z
CHUPANTEM NIEMIECKIM NA PRZYCZÓDKU WARECKO - MAGNUSZEWSKIM
MIESZKANCY GMINY WILGA
STOWARZYSZENIE SAPERÓW POLSKICH
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
2022





Honorowi goście



Celebransi Mszy Św. ks. płk Mariusz Stolarczyk i ks. kan. Krzysztof Hapon



Przy grobie Zbigniewa Węgrzynka



Wójt Gminy Wilga Bogumiła Głasczka

Uroczystość patriotyczno-wojskowa w Wildze 6 sierpnia 2022 r.

Fot. Krzysztof Wydra



Delegacja szefostwa Zarządu Inżynierii Wojskowej i SSP składa wieńce pod pomnikiem



Kolegium Programowe kwartalnika SAPER: płk dr Jerzy Marczak – przewodniczący, płk dypl. Tadeusz Dzikowski, płk dr Wiesław Leszek Ząbek, płk mgr inż. Marian Kasperski, płk prof. Józef Marczak

Redaguje zespół: płk dr Wiesław L. Ząbek – redaktor naczelny, tel. (22) 6/870 544, kom. 661 220 353; płk mgr inż. Tomasz Bogucki – zastępca redaktora, mgr Tadeusz Ekiert – zastępca, redaktor techniczny; ppłk inż. Kazimierz Śmietana – członek redakcji; fotoreporterzy – Alina Małgorzata Nowacka-Brysiak, Krzysztof Wydra

Adres Redakcji: ul. 11 listopada 17/19, 03-446 Warszawa, tel. 261 872 346; tel./fax biuro SSP: 261 872 489; e-mail: redakcja-saper@o2.pl, www.saper.com.pl

Wydawca: Stowarzyszenie Saperów Polskich. Pismo „Saper” jest biuletynem wewnętrznym SSP.

Przygotowanie do druku: PAT Nakład: 600 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Materiały prosimy przysyłać na płytach CD lub bezpośrednio pocztą internetową: redakcja-saper@o2.pl

Zapraszamy na FB/StowarzyszenieSP

OD REDAKCJI

W numerze 2-3[76] 2022 „SAPER”, podejmujemy problematykę poświęconą etosowi saperskiej służby zarówno w kontekście tradycji oręża polskiego jak i współczesnych wyzwań, stawianych przed stanem osobowym wojsk inżynieryjnych. Jak stają się wymiernymi – pokazują nam działania wojenne na Ukrainie czy wcześniejsze, w okresie II wojny światowej. Toteż powracamy do chlubnych tradycji żołnierza polskiego na Środkowej Wiśle w 1944 r., w Powstaniu Warszawskim czy we wrześniu 1939 r. Dużą wagę poświęcamy także, zasadniczym wydarzeniom realizowanym przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Saperów Polskich, który konsekwentnie realizuje zaplanowane przedsięwzięcia. Redakcja specjalnie tą zasadę podkreśla, gdyż są terenowe koła Stowarzyszenia [na szczęście nieliczne], które swoją bierność i brak zaangażowania, w realizację zadań statutowych zrzucają na karb ... ? zamiast – chciało by się powiedzieć: nieudolności i zwykłego lenistwa.

Toteż tradycyjnie:

Z KART HISTORII – Proponujemy artykuł pióra **plk. dr. Wiesława Leszka Ząbka**. „Spojrzenie na Wrzesień 1939 r.”, artykuł **ppłk. Andrzeja Szutowicza** „Saperska mogiła w Bobrowym młynie” oraz **Pomnik Saperów w Kłodzku Bronisławy Marii Oraczyńskiej**.

TRADYCJE – To obchody Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich realizowane w Sali Konferencyjnej Katedry Polowej WP. Przypominamy także działania saperów polskich w sierpniu 1944 r. na Środkowej Wiśle, związane z budową mostu stałego w m. SKURCZA [aktualnie Wilga] oraz niesienie pomocy dla Powstańców Warszawskich we wrześniu 1944 r. przez oddziały I. Armii Wojska Polskiego.

ROCZNICE – 95. Rocznica utworzenia Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej, w opracowaniu **mjr. mgr inż. Wacława Maleja**.

CHWAŁA SAPEROM - Zawiera obszerną relację z obchodów rocznicowych przy Pomniku Saperów w m. SKURCZA [WILGA], w opracowaniu **plk. dypl. Grzegorza Misiaka**.

Z ŻYCIA JEDNOSTEK INŻYNIERYJNYCH oraz KÓŁ SSP – To relacje z wydarzeń zaistniałych w garnizonach saperskich: Kuzuń, Głogów, a także we Wrocławiu [WITI].

SPRZĘT INŻYNIERYJNY – Prezentacja wyrobów firm: AUTOBOKS; LUBAWA.

SAPERSKIE FORUM – Przedstawiamy sprawozdanie z konferencji popularno-naukowej, w opracowaniu **plk. dr. hab. Waldemara Kawki**.

EPITAFIUM – Ostatnie pożegnanie **śp. plk. Jana Michalskiego** we wspomnieniach **plk. dr. Zdzisława Kowalskiego** i **śp. plk. Stanisława Krawca** – pióra **plk. dr. Jerzego Marcza**, a także **śp. kmdr. Alojzego Piotrowskiego** w opracowaniu **kmdr. dypl. Andrzeja Lipińskiego**.

INFORMACJE – prezentujemy kolejne obwoluty naszych wydawnictw, które są do kupienia w Redakcji kwartalnika SAPER.

Z pozdrowieniami

*Redaktor Naczelny
dr Wiesław L. Ząbek*



SPIS TREŚCI

OKŁADKA A – Uroczystość w Wildze

OKŁADKA B – Uroczystość w Wildze

OD REDAKCJI – SPIS TREŚCI 1

Z KART HISTORII

Spojrzenie na Wrzesień 1939 r. - *Wiesław Ząbek* 2-3

Saperska mogiła w Bobrowym Młynie - *Andrzej Szutowicz* 4-5

Pomnik Saperów w Kłodzku - *Bronisława M. Oraczyńska* 5

TRADYCJE

Święto Stowarzyszenia Saperów Polskich - *Wiesław Ząbek* 6

Konferencja: Saperskie tradycje - *Waldemar Kawka* 7

Odnazka Honorowa „Za Rozminowanie Kraju” 8

Płyta Czerniakowska - *Wiesław Ząbek* 9

CHWAŁA SAPEROM

Uroczystość patriotyczno-wojskowa w Wildze - *Grzegorz Misiak* 10-11

Obchody 77. rocznicy forsowania Odry - *Grzegorz Misiak* 10-11

ROCZNICE

95. LAT WITI - *Wacław Malej* 12-13

Z ŻYCIA WOJSK INŻYNIERYJNYCH

Rondo im. Mazowieckiego Pułku Saperów - *Monika Jasińska* 14

Odsłonięcie muralu - Modlin Twierdza 14

Święto 2. Mazowieckiego Pułku Saperów - *Monika Jasińska* 15

Saperskie święto w Głogowie - *Stefan Górąski* 16

SAPERSKIE FORUM

Posiedzenia Prezydium ZG SSP 17

Czytelnicy piszą! 19

SPRZĘT INŻYNIERYJNY

Ubranie ochronne nowej generacji - EOD ONE 18-19

STAR 266 M2 - *Przemysław Miller* 20-21

SAPERSKIE SPOTKANIA

Retrospekcja na jubileusz promocji - *Bogusław Saganowski* 22

EPITAFIUM

Śp. plk mgr inż. Jan Michalski - *Zdzisław Kowalski* 23

Śp. komandor Alojzy Piotrowski 23

Śp. plk mgr inż. Stanisław Krawiec - *Jerzy Marcza* 24

INFORMACJE

Nasze wydawnictwa 24

OKŁADKA C – Święto Stowarzyszenia Saperów Polskich

OKŁADKA D – Płyta Czerniakowska

TEMAT Z OKŁADKI

Uroczystość patriotyczno-wojskowa w Wildze

Uroczystość odbyła się 6 sierpnia 2022 r. w 78. rocznicę udziału saperów WP w zabezpieczeniu inżynieryjnym walk nad środkową Wisłą



Spojrzenie na Wrzesień 1939 r.

Kłęska militarna Polski w kampanii wrześniowej 1939 roku, załamanie się i upadek II Rzeczypospolitej były dla narodu polskiego ogromnym szokiem, wywołała ogromną falę krytyki wobec winowajców klęski wrześniowej - polityków i dowódców wojskowych - odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Szukając przyczyn klęski wrześniowej, polityczni adwersarze obozu piłsudczykowski, początkowo formułowali głównie zarzuty natury personalnej, wysuwając oskarżenia pod adresem wielu sanacyjnych polityków i wojskowych, zarzucając im niekompetencje, tchórzostwo, a nawet zdradę. Ostrza krytyki nie złagodził zdeterminowany i heroiczny opór żołnierza polskiego, krwawe bitwy nad Bzurą i pod Kockiem, bohaterska obrona Westerplatte, Wizny, Warszawy czy Modlina.

Świadomie pomijając lata 1945 - 1956, tj. okres nierzetelnych badań historycznych, w którym dominowała klasowa interpretacja dziejów narodowych, a „Wrzesień 1939” roku przedstawiano jako efekt konfrontacji dwóch imperialistycznych państw toczących „niesprawiedliwą wojnę” zaborczą, również nie wolno od uproszczeń i tendencyjnych motywacji były oceny prezentowane przez tzw. niezależnych badaczy. Należy się zgodzić ze stanowiskiem tych historyków, którzy ukazują swoistą sytuację panującą wśród ówczesnego polskiego wychodźstwa niepodległościowego. *Z jednej bowiem strony, na fali ciągle żywej w pewnych kręgach niechęci do rządzącego w 1939 roku obozu piłsudczykowski, formułowano ciężkie oskarżenia, często jednak motywowane bardziej racjami emocjonalnymi niż rzetelną oceną faktów. Z drugiej zaś strony odpowiadano „obroną zaporową”, nie dopuszczając żadnej krytyki, a mających inne zdanie zaliczono po prostu do sympatyków reżimu komunistycznego.*^{1/} Tym samym w toku niezwykle ostrej krytyki zagubiono istotne przyczyny klęski wrześniowej, [słabość i osamotnienie Polski, niedotrzymanie umów i sojuszy], a eksponując problem „winowajców klęski wrześniowej”, zamazywano w historiografii, zatem i w świadomości społeczeństwa również innych współtwórców słabości państwa - ówczesny establishment polityczno - gospodarczy. Toteż pomimo bogatej literatury przedmiotu, dominowały opracowania przyczynkarskie, wspomnieniowe, nieraz w sposób doskonały odzwierciedlające atmosferę Września. Zabrakło solidnych analiz zawierających rzetelną ocenę kampanii wrześniowej 1939. Przekazywano ówczesnemu i współczesnemu pokoleniu mit Września 1939, zrodzony z jego atmosfery, kunktatorski politycznie, szczególnie subiektywny, gorzki i nieprawdziwy. Nic więc dziwnego, iż na pytanie o ocenę kampanii wrześniowej 1939 roku - stereotypowo odpowiadano: „beprzykładna w dziejach ojczyznianych: katastrofa, głupota, zdrada narodowa”.

Zakres tych ocen dotyczył także obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku, z tym zastrzeżeniem, że jedynym pozytywnym elementem, pozostawała postawa społeczeństwa Warszawy, czyn zbrojny żołnierza polskiego i bohaterstwo ludności stolicy. Zaważył także na



kultywowaniu tradycji oręża polskiego związanego zarówno z kampanią wrześniową 1939 roku jako i obroną Warszawy. Szczególnie w latach 1945 - 1956, na które przypada okres „stalinizacji życia w kraju”, gdzie w ocenie walk wrześniowych stosowano daleko idące uproszczenia i nieprawdziwe dywagacje. Obraz klęski burżuazyjnego państwa, głupota i zdrada oficerów nie skłaniał do gloryfikowania czy materialnego upamiętniania czynów żołnierzy i jednostek wojskowych.

Toteż z tego okresu czasu, poza kwaterami wojennymi żołnierzy września, niejednokrotnie rozsianymi po polach bitewnych i nader często zapomnianymi oraz spektakularnym odznaczeniem ustanowionym dekretem rządu z 26 października 1945 roku jako „Medal za Warszawę 1939 - 1945”, trudno zlokalizować pomniki czy obeliski

1/ G. Górski, *Wrzesień 1939, Rozważania alternatywne*. Warszawa 2000, s. 6.



Z KART HISTORII

poświęcone żołnierzom Września lub obrońcom Warszawy w 1939 roku, stawiane z inspiracji czynników rządowych ówczesnego państwa.

Ogólny obraz klęski wrześniowej w 1939 r. bynajmniej nie może przekreślić ani przesłonić wielkości żołnierskiego wysiłku oraz umiejętności i zdolności dowódczych znacznej części oficerów zarówno w kampanii wrześniowej jak i w obronie Warszawy.^{2/} Polska poniosła klęskę, ale na kampanię wrześniową w 1939 roku nie należy patrzeć jedynie przez pryzmat klęski. Świadczy o tym przebieg wielu walk i bitew, długotrwałość obrony, w której druzgocąca przewaga sił i środków ogniowych rozstrzygała o jej wyniku, a liczba poniesionych przez agresorów strat była znaczna. Niemcy stracili w tej wojnie około 50 000 zabitych i rannych żołnierzy, około 1000 czołgów i samochodów pancernych, 560 samolotów, 370 dział i 6000 samochodów. Natomiast Rosja Sowiecka straciła około 13 000 żołnierzy, 150 wozów bojowych i 20 samolotów.

Jednak wynik konfrontacji militarnej z dwoma agresorami był faktycznie przesadzony w chwili jego rozpoczęcia. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego miało świadomość dysproporcji sił, rażącej przewagi strony niemieckiej. Liczono na zobowiązania sojusznicze, walczono o czas niezbędny dla mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych Francji i Anglii, do końca pozostając w nieświadomości o decyzjach podjętych w Abbeville, które niewątpliwie miały wpływ na rozpoczęcie agresji rosyjskiej na nasze państwo.^{3/} Toteż ciągle otwartą pozostawała i pozostaje kwestia, czy Polska mogła uniknąć wojny i czy wojnę tą mogła wygrać? I inna kwestia: o co walczyliśmy...?, czy bić się powinniśmy...?

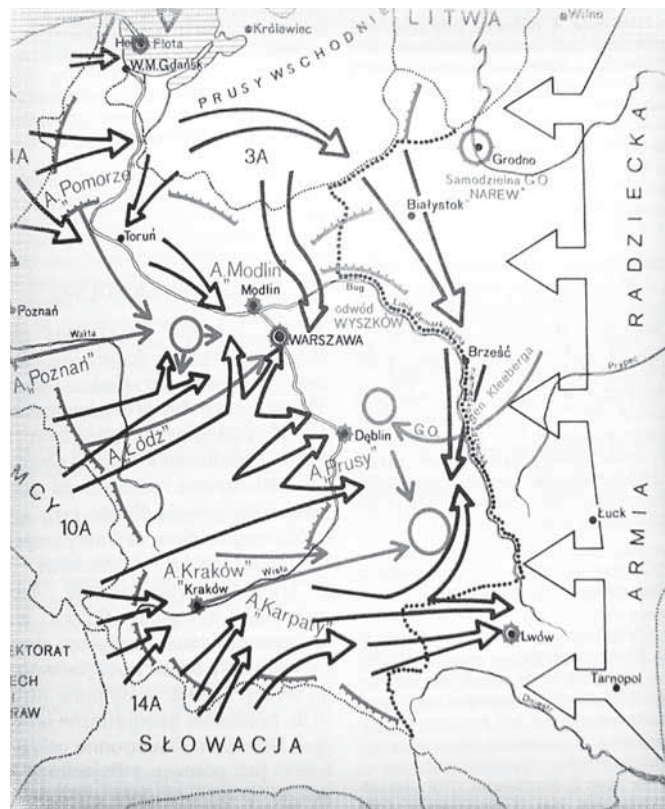
Dał temu wyraz minister spraw zagranicznych Józef Beck w dniu 5 maja 1939 roku na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej mówiąc „...*Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę: wysoką ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor.*”^{4/}

Należy zgodzić się z tezą, że los Polski w kontekście interesów wielkich mocarstw i zaborczych planów sąsiadów został znacznie wcześniej przesadzony. Zabrakło autorytatywnej, międzynarodowej organizacji i wiarygodnych układów bezpieczeństwa zbiorowego, gwarantującego państwom bezpośrednio zagrożonym wojną, niezbędną pomocy i poparcia.

Dzisiaj coraz częściej przemawia prawda o wrześniu i październiku 1939 roku oraz bohaterach żołnierskiego czynu zbrojnego, nieugiętych w walce o wolność i niepodległość Polski. Przemawiać do współczesnego pokolenia zaczyna i to, że ulegliśmy wielokrotnej nawałce ogniowej i przewadze technicznej najeźdźców [z Zachodu i Wschodu], wyposażonych w najnowocześniejszą broń pancerną i lotniczą, walcząc w osamotnieniu z przeważającą siłą żywą przeciwnika.

Dla Polski, jej obrońców i kombatantów Września 1939 roku był wielkim sprawdzianem moralnej dojrzałości odrodzonego po latach niewoli narodu, jego państwa i sił zbrojnych gotowych do podjęcia konfrontacji mimo dysproporcji sił i wytrwania w tej walce na wszystkich frontach II wojny światowej aż do zwycięskiego końca.

Wydarzenia sprzed 83 lat są jeszcze dzisiaj bardziej legendą niż historią. Do znanych i uznanych symboli bohaterstwa Żołnierzy



Września walczących na Westerplatte, pod Mławą, Nowogrodem i Wizną, w czasie obrony Poczty Gdańskiej, Helu, Grodna, Lwowa i Modlina, w bitwie pod Mokką, Bzurą, Tomaszowem Lubelskim i Kockiem, dopisuje się najdłuższa, heroiczna bitwa o Warszawę - Nieujarzmioną Stolicę Polski. Przynosi ona młodemu pokoleniu Polaków rzeczywisty obraz czynu zbrojnego Wojska Polskiego i poświęcenia ludności cywilnej Warszawy. Zadaje kłam prześmiewcom historii, iż wrzesień 1939 to synonim ślepoty i naiwności politycznej oraz prywaty i zdrady kadry wojskowej odpowiedzialnej za obronność kraju.

W skali dziejów narodowych, zwycięstwa są niejednokrotnie bardziej budujące i przemawiające do świadomości społecznej niż klęski. Dziś, jakże często, przekonujemy się, że operowanie akcjami winy i klęski bywa iluzoryczne, zbytnio uproszczone, nie przynosi spodziewanych efektów. Dopóki „Wrzesień 1939” roku będzie w nas tkwił, będziemy mogli odpowiadać na stawiane nam przez młode pokolenia pytania, które pomogą w budowaniu nowej przyszłości, szczególnie w dziedzinie obronności naszej Ojczyzny i wspólnoty europejskiej. Tymi kotwicami przeszłości, przypominającymi nam o pięknych tradycjach oręża polskiego pozostaną: wojenne kwatery żołnierskie, pomniki, obeliski i tablice pamiątkowe mówiące o heroicznej obronie Rzeczypospolitej przez żołnierzy Wojska Polskiego i ludność cywilną kraju.

dr Wiesław Leszek Ząbek

2/ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936 - 1939, Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 314 - 319; J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztab, II wojna światowa, współczesność*, Warszawa 1986, s. 134, 139.

M. Porwit: *Komentarze do historii polskich działań obronnych...* op. cit., s. 478. *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939...* op. cit., s. 849 - 857. T. Panecki: *Militarny udział Polski w II wojnie światowej*, w: *Polski wysiłek zbrojny w II wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 28- 33.

3/ Konferencja w Abbeville [12.09.1939 r.] Najwyższej Rady Wojennej [Supreme War Council - SWC] Francji i Anglii podjęła decyzję o nie udzieleniu Polsce wojskowej pomocy. W ślad za tym gen. Gamelin wydał rozkaz wstrzymujący działania zaczepne wojska francuskiego wobec Wehrmachtu, a strona brytyjska przesunęła udzielenie Polsce pomocy materialnej [pożyczka finansowa, materiały wojenne] na bliżej nieokreślony, dalszy okres. Decyzje podjęte w Abbeville miały charakter ściśle tajny. Nie na tyle ażeby o tych decyzjach nie dowiedział się Stalin, który zrozumiał, iż ma ręce rozwiązane ze strony Zachodu i może zrealizować praktycznie podpisany układ Ribbentrop - Mołotow. Natomiast o tych decyzjach nie został powiadomiony sojusznicy rząd polski i Marszałek Śmigły - Rydz. Wręcz przeciwnie, utwierdzano stronę polską i osobiście Naczelnego Wodza o konieczności kontynuowania oporu wobec Niemców, o dalszej ofensywie Francuzów z deklaracjami, iż w niedługim czasie będzie Polsce udzielona pomoc. Szerzej patrz: L. Wyszczelski, *O czym nie wiedzieli Beck i Rydz - Śmigły*, Warszawa 1989, s. 208-232.

4/ O. Terlecki, pułkownik Beck. Kraków 1985, s. 292.

Saperska mogiła w Borowym Młynie

Borowy Młyn – wieś w powiecie bytowskim, w gminie Lipnica. Położona w regionie Kaszub zwanym Gochami. Wieś przeszła do historii zmagania o sprawiedliwą granicę polsko - niemiecką. W dniu 16 lutego 1920 r. miejscowi Kaszubi zbuntowali się przeciw projektowi wersalskiemu granicy i zorganizowaną manifestacją religijną zatrzymali jej tyczenie. Dla ich upamiętnienia co roku w lutym odbywają się na stacji zlokalizowanej przy drodze, której budowę nadzorował ongiś premier gen. Felician Składkowski, uroczystości religijno-patriotyczne. Stanica pełni rolę kaplicy przydrożnej, przypomina nie tylko bohaterów wydarzeń 1920 r. ale także ofiary represji hitlerowskich w latach 1939-1945 r. Od 20 lat w kolejnych obchodach „wojny palikowej” uczestniczą przedstawiciele koła 21 SSP z Drawna. Borowy Młyn poprzez znajdujący się tu grób poległych podczas rozminowania żołnierzy jest także miejscem pamięci saperskiej. Mogiła znajduje się przy kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Jana Pawła II.

Dnia 19 marca 1945 r. w Borowym Młynie doszło do tragicznego wypadku. Wybuchł granat, który został znaleziony przez dwoje dzieci rodziny Lipińskich. a jego siostra Leokadia urodziła się dopiero w 1941 r. Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa potraktowały one niewybuch jako zabawkę, Starszy Stanisław miał 9 lat, zginął na miejscu, a 4 letnia dziewczynka zmarła na drugi dzień. Wydarzenie to choć odnotowane przez ówczesnego proboszcza ks. Perschke z biegiem lat zostało zapomniane.

W 1945 r. całą Polskę objęła Wielka Operacja Rozminowania Terytorium Polski. W celu usprawnienia jej przebiegu, obszar Polski podzielono na siedem rejonów. Rejon, który obejmował również Gochy rozminowywała 1. Brygada Saperów [d-ca płk. Bronisław Lubański] w składzie; 8,9,10 i 11 batalion saperów. Na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. przybyło do Borowego Młyna ponad 30 saperów. Dwudziestu siedmiu zakwaterowano na parterze szkoły, a sześciu u „karczmarza Rudnika”. Mieli ze sobą kuchnię polową oraz trzy furmanki z końmi. Początkowo pracowali w Borowym Młynie, a potem rozjeżdżali się po okolicy. Co ciekawe zapamiętano, że ich głównym środkiem lokomocji były rowery. Tragicznego dnia trójka saperów udała się do Rekowa. Tam na wzgórzu ok. 200 m. od szkoły miał leżeć jakiś niewypał. Okazało się, że we wskazanym miejscu nie był to „jakiś niewypał”, ale natrafiono na zgromadzoną tam większą ilość zostawionych środków bojowych. Saperzy przystąpili do wykonywania zadania. Między godziną 13.00-14.00 doszło do głośnej detonacji. Po pewnym czasie przyjechała do Borowego Młyna furmanka z Rekowa i miejscowy gospodarz Pałubicki przywiózł na niej szczątki żołnierzy. Byli całkowicie porozrywani, wszyscy zmieścili się w prześcieradle. Szczątki żołnierzy złożono do jednej trumny.

Pogrzeb odbył się na trzeci dzień po wypadku. W wypełnionym ludźmi kościele przy trumnie stała warta honorowa. Uroczystości żałobne prowadził miejscowy proboszcz ksiądz Franciszek Perschke. Pochowano ich z wszystkimi honorami wojskowymi. Gości i oficerów było tylu, że kuchnia polowa okazała się niewydolna i zabrakło poczęstunku dla wszystkich. Za co przeprosił „ wysoki rangą oficer” ale jak stwierdził, nie spodziewano się aż tylu żałobników. Wypadek w Rekowie nie przerwał prac. Rozminowywano okolicę jeszcze tydzień, może więcej. Pozostawionym grobem zajęła się miejscowa parafia.

Pierwszy nagrobek wykonano za czasów proboszcza ks. Franciszka Perschke lecz czas zrobił swoje i staraniem parafian oraz obecnego proboszcza ks. Jacka Halmana jego wygląd został zmieniony. Na odnowionej mogile położono czarną płytę marmurową i ustawiono wykonany przez Czesława Myszkę stylizowany metalowy krzyż. Na płycie nagrobnej wyryto krzyż a pod nim umieszczono napis: „Zginęli w walce o wolność Polski w dniu 16.08.1945 r. st. sap. Stanisław Piętka, sap. Stanisław Gdula, sap. Stefan Szymczyk. Niech spoczywają w Bogu”. 6 sierpnia 2006 r. obok saperskiego grobu z inicjatywy Alicji i Zbigniewa Talewskich z fundacji „Naji Goche” postawiono wyrzeźbioną kapliczkę - Pietę, „ Nasza Mateńka Borowiacka”, co dało temu miejscu niepowtarzalny wygląd zwłaszcza, że osłania je niczym parasol swymi gałęziami wysokie drzewo liściaste. Pietę wykonaną w pniu lipy (dar Janusza Redo z Udorpia) wyrzeźbił ja w dniach 10 – 16 lipca 2006 r. artysta- rzeźbiarz Kazimierz Kostka z Wodnicy gmina Ustka. Natomiast właściciel Zakładu Usług Drogowych w Borowym Młynie Janusz Richter po jej ustawieniu wyłożył kostką placik który objął saperski grób i pietę przez co spowodował iż rzeźba i mogiła doskonale harmonizują ze sobą tworząc jakby jedną kompozycję, co całościowo zmusza do chwilowej zadumy.



W książce gen. Barszczewskiego, st. sap. Piętka Stanisław jest wymieniony wśród poległych na str. 455, sap. Gdula Stanisław na str. 438, sap. Szymczyk Stefan na str. 447. Książka potwierdza, że wszyscy zginęli 16 sierpnia 1945 r. i że byli żołnierzami 1 Brygady Saperów. Cała pochowana w Borowym Młynie trójka została uwieczniona na tablicach z nazwami poległych przy rozminowaniu kraju, które umieszczono przy pomniku Chwała Saperom stojącym w parku marsz Edwarda Rydza Śmigłego na Solcu. [...]

W związku z przypadającą w 2011 r. 55. rocznicą zakończenia Wielkiej Operacji Rozminowania Terytorium Polski z inicjatywy i z udziałem Fundacji „Naji Goche”, ks. Jacka Halmana i wiernych miejscowej parafii, garnizonu Czarne (GOM, 52 brem) członków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Lipnicy i Konarzynch oraz koła SSP z Drawna odbyła się w niedzielę 12 czerwca 2011 r. uroczystość poświęcona pamięci poległych na minach polskich saperów. Tę lokalną inicjatywę która odnosząc się do wspomnianej rocznicy była zapewne jedyną lub jedną z nielicznych w Polsce poparł będący również saperem ówczesny dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmunt Duleba. Uczestniczyły w niej także liczne poczty sztandarowe, samorządowcy, uczniowie szkół, mieszkańcy przedstawiciele zagranicznych konsulatów.

W 1953 r. rejon Bytowa oczyszczał z pozostawionych przez wojnę środków bojowych 41. bsap.14. DP. Saperzy batalionu stacjonowali min. w Tuchomiu, Niezabyszewie i Gostkowie. Jednostka ta straciła „na minach” ośmiu saperów. Na Kaszubach rozminowanie prowadził także 73. bsap. 20. DPanc. późniejszy 7. warszawski batalion saperów, którego tradycje kontynuuje stargardzki batalion saperów, mający w swojej symbolice gryfa.

Ogólnie, spośród saperów biorących udział w rozminowaniu kraju w latach 1944 – 2004 zginęło około 661 osób (z tego 11 saperów zginęło od 1957 r.). Straty te , jak zauważył gen. Barszczewski, porównywalne są ze stratami w najbardziej znanych bitwach stoczonych przez żołnierza polskiego w II wojnie światowej np. pod Falaise zginęło 446 żołnierzy., pod

Lenino –500, a pod Monte Cassino 1065. Ocenia się że od 1945 r. do 1994 r. straty ludności cywilnej zadane od min i przedmiotów wybuchowych wynoszą w skali Polski ok. 5000 zabitych i ponad 9000 rannych. Około 81 % tych strat przypada na dzieci i młodzież.

Mały Borowy Młyn dowiódł wielkości swego ducha „uznał daninę krwi trzech „poległych na minach” saperów za część własnej martyrologii. Są oni wymienieni w kościelnym panteonie

Stojąc w „Dzień Saperów” 16 kwietnia 2022 r. przy borowieckim grobie wspominałem pochowanych tu żołnierzy i przymykając w zadumie oczy usłyszałem siłą wyobraźni charakterystyczny głos : *panie Andrzeju nie daj rady, ale jestem wśród nich*. Chwała Saperom.

Andrzej Szutowicz

Literatura;

Zdzisław Barszczewski ; „Przywrócone życiu. Rozminowanie ziem Polski” Wyd Bellona 1998 r.

Materiały z konferencji „Wielka Operacja Rozminowania Terytorium Polski. 60 –lecie jej powstania”.Wyd.SSP i WSO WL.Wrocław 2005

Benedykt Reszka. Ich losy. Z życia kaszubskich Gochów 1939-1948. Borowy Młyn 2005.

Relacje : ks. Jacek Halman, ks. ppłk. Szczepan Madoń, Zbigniew Talewski, Krzysztof Tyborski, Maria Rogenbuk, Janina Czapiewska, Krystian Czapiewski. (w zbiorach autora)

*1. **Niewybuch** – pocisk, granat , bomba lub inny ładunek kruszący , w którym mimo stworzonych warunków z różnych przyczyn do wybuchu nie doszło. Podstawową przyczyną powstawania niewybuchów są ; zmiany chemiczne lub wilgoć w materiale wybuchowym, usterki techniczne, zmiany materiałowe (korozja) itp. Szczególnie niebezpieczne są te które nie zdetonowały z przyczyn spadku pod zbyt małym kątem oraz uderzyły w zbyt miękkie podłoże. Tych zapalniki przez lata są gotowe do zadziałania.

2. **Niewypał** -jest to nabój , który na skutek usterek technicznych lub zacięcia się broni, a także w wyniku usterek amunicji nie został odpalony.

3. **Przedmioty wybuchowe** są to wszelkiego rodzaju przedmioty pochodzenia wojskowego, które ze względu na swe właściwości wybuchowe grożą niebezpieczeństwem przy niewłaściwym obchodzeniu się z nimi (ruszanie, rozkręcanie, rzucanie itp.) Zalicza się do nich zapalniki, pociski, bomby lotnicze, naboje artyleryjskie i karabinowe, pancernownice, granaty, miny wszelkich typów, ładunki materiałów wybuchowych, złom metalowy zawierający resztki materiałów wybuchowych.

4. **Przedmioty niebezpieczne** to wszelkiego rodzaju urządzenia (materiały pochodzenia wojskowego, przemysłowego lub innego), które mają właściwości łatwopalne, żrące, trujące grożą niebezpieczeństwem przy manipulowaniu lub zetknięciu się z powietrzem albo wysoką temperaturą. Zaliczyć do nich można: płyn łatwopalny, żrący i trujący, zawartość butli stalowych, gaśnic oraz resztki rozmaitych substancji w aparaturze laboratoryjnej itp.

Pomnik Saperów w Kłodzku

Pomnik plutonowego Emila Czecha, saperów 3. Dywizji Strzelców Karpackich, stanął w Kłodzku, w parku im. Przyjaciół Wojsk Górskich.

Uroczystość odbyła się w asyście żołnierzy z 22. Batalionu Piechoty Górskiej, pocztów sztandarowych Szkół Karpackich, Grupy Rekonstrukcji Historycznej KARPATY w mundurach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pan Przemysław Pawłowicz, który reprezentuje Stowarzyszenie Pancerny Skorpion, ubrany w mundur przyjechał zabytkowym jeepem, niemy świadkiem walk o Monte Cassino w maju 1944 r. Stał się zarząd oraz członkowie Stowarzyszenia Żołnierzy i Przyjaciół Wojsk Górskich „Karpaczycy”. Swą reprezentację miały również służby mundurowe: policja i straż pożarna. Prezes Tadeusz Czerkawski, syn weterana spod Monte Cassino reprezentował Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wśród zgromadzonych mieszkańców Kłodzka były również rodziny Karpaczyców z Wrocławia. Ze stolicy Dolnego Śląska przybyła wojskowa orkiestra Wojsk Lądowych.

Byli przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, Biura Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego, delegacja 27. Dywizji Wołyńskiej, Sybiry.

W tym miejscu wspomnieć należy, iż ogromna większość Karpaczyców, biorąca udział w walkach o Monte Cassino rekrutowała się z osób, które wyszły z ZSRR z gen. Władysławem Anderssem. Byli to mieszkańcy dawnych Kresów Wschodnich zesłani do syberyjskich łagrów, na stepy Kazachstanu, które miały miejsce po wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 r.

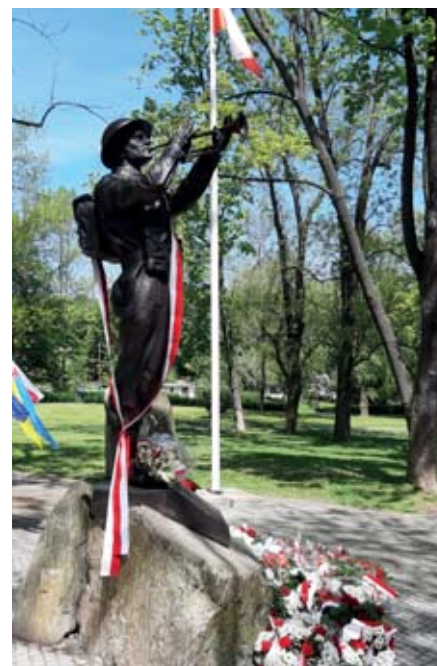
Uroczystość rozpoczęła się od przekazania meldunku dowódcy Brygady, podniesienia na maszt flagi państwowej, odśpiewania hymnu państwowego. Odczytano życiorys plutonowego Emila Czecha.

W skrócie podam tylko najważniejsze fakty: brał udział w wojnie obronnej 1939 r. przekroczył granicę węgierską, gdzie został internowany, a następnie przedostał się przez Jugosławię, Grecję, Morze Śródziemne do Palestyny. Ochotniczo wstąpił do Brygady Strzelców Karpackich. Wraz z SBSK w sierpniu 1941 r. przetransportowany został do twierdzy Tobruk gdzie był saperem w stopniu kaprala. Po powrocie z Libii połączył się z wojskami gen. Andersa, wcielony został do 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Po przeszkoleniu w Iraku przetransportowano 3. DSK do Włoch. W maju 1944 r. Emil Czech służył w 3 kompanii saperów, podczas walk o Monte Cassino. Ogłosił światu zdobycie ruin klasztoru, przez oddziały polskie, grając hejnał mariacki na kornecie. To nie był koniec służby, saperzy karpaccy brali udział w pościgu za oddziałami niemieckim wzdłuż Adriatyku. Naprawiali rozkopane i zaminowane drogi, stawiali kładki i mosty Bailey'a. Po zakończeniu wojny plutonowy Emil Czech przebywał w Anglii, a następnie wrócił do PRL i zamieszkał w Kłodzku. Uniknął więzienia, choć nie ominęły Go szykany. Zmarł w 1978 r. Spoczywa na kłodzkim cmentarzu, gdzie Jego grobem od lat zajmują się obcy ludzie.

Po odczytaniu życiorysu usłyszeliśmy kilka słów o projekcie budowy pomnika, trudnościach z tym związanych w czasie pandemii i ogromnej pomocy wrocławskiego IPN-u.

Było południe i zabrzmiał głos kornetu, wyglądało to tak, jakby trębacz z pomnika wtórował trębaczowi pod pomnikiem i obaj oznajmiali na cztery strony świata, że 78 lat temu Polacy zdobyli Monte Cassino.

Nastąpiły podziękowania, odznaczenia - pamiątkowe medale z postacią Karpaczycy, odczytano apel poległych, zagrzmięła salwa



honorowa. Orkiestra odegrała hymn Karpackiej Brygady i pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino”. Odmeldowano zakończenie i rozpoczęła się towarzysząca część uroczystości, wspólne zdjęcia i rozmowy w grupach.

*Bronisława Maria Oraczyńska
Córka Bronisława Słowika saperów 3DSK
Członkini Stowarzyszenia Żołnierzy
i Wojsk Górskich
Karpaczycy*

Święto Stowarzyszenia Saperów Polskich

Zgodnie z tradycją i Programem działania Stowarzyszenia Saperów Polskich, w dniu 23 czerwca 2022 roku w Sali Konferencyjnej Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego odbyły się uroczystości ŚWIĘTA STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH.

Głównym przedsięwzięciem Święta SSP pozostawała Konferencja pt. „Saperskie tradycje – wyzwania, teraźniejszość i przyszłość”, której moderatorem był **plk dr hab. Waldemar Kawka**. Po wystąpieniach prelegentów: **plk. dypl. inż. Tadeusza Dziukowskiego**; **plk. prof. dr hab. Pawła Cieślara**; **plk. dr Artura Talika** nastąpiła część oficjalna uroczystości. Zastępca Prezesa SSP **plk. dypl. Grzegorz Misiak** odczytał uchwały VIII Kongresu i Zarządu Głównego SSP w sprawie:

- nadania Odznaki Honorowej „Za szczególne zasługi dla SSP”,
- nadania godności Członka Honorowego SSP,
- uzupełnienia składu osobowego Kolegium Programowego „SAPER-RA”.

Realizując powyższe przedsięwzięcia prezes SSP **plk. dypl. inż. Tadeusz Dziukowski** wręczył następującym członkom Honorową Odznakę SSP „Zasłużony dla Stowarzyszenia Saperów Polskich”:

- Nr 1 - **plk. dr. Bogusławowi Saganowskiemu**,
- Nr 2 - **plk. mgr. inż. Marianowi Kasperskiemu**,
- Nr 3 - **plk. dr. Wiesławowi L. Ząbkowi**,
- Nr 4 - **gen. bryg. dr Bogusławowi Bębenkowi**.

Prezes SSP **plk. dypl. inż. Tadeusz Dziukowski** wspólnie z szefem Zarządu Inżynierii Wojskowej **gen. bryg. Markiem Wawrzyniakiem** odznaczył grupę saperów [prezentacja na str. 8] Odznakę Honorową „Za rozminowanie kraju” oraz wręczył akty nadania „Członka Honorowego SSP” dla:

- **Kol. Olgierda Baranowskiego**,
- **Kol. Krzysztofa Bąkowskiego**,
- **Kol. Grzegorza Drogowskiego**,
- **Kol. Grzegorza Misiaka**,
- **Kol. Zdzisława Stoli**,
- **Kol. Edwarda Wiśniewskiego**.

Następnie wspólnie z redaktorem naczelnym kwartalnika SAPER **plk. dr. Wiesławem L. Ząbkem** akt powołania na przewodniczącego Kolegium Programowego SAPERA dla **plk. dr. Jerzego Marczaka** i członka Kolegium dla **plk. prof. dr. hab. Józefa Marczaka**.

Odprowadzenie sztandaru SSP, spotkanie ZG SSP z prezesami kół oraz wspólny posiłek zakończył uroczystości Święta SSP.

*Wiesław L. Ząbek
Fot. Krzysztof Wydra*



KONFERENCJA: SAPERSKIE TRADYCJE – WYZWANIA TERAŹNIEJSZOŚCI I PRZYSZŁOŚCI

Istotną część obchodów Święta Stowarzyszenia Saperów Polskich (SSP), zorganizowanego z okazji jubileuszu 66-lecia utworzenia Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie i 22. rocznicy powołania SSP w kraju, stanowiła konferencja nt. „Saperskie tradycje – wyzwania teraźniejszości i przyszłości”.

Zaproszeni goście mieli niepowtarzalną okazję do wysłuchania trzech, zawnazs zaplanowanych podczas obrad Prezydium Zarządu Głównego (ZG) SSP (w dniu 7. czerwca 2022 r.), wystąpień. W pierwszej kolejności głos zabrał Prezes SSP – **plk dypl. inż. [rez.] Tadeusz Dzikowski**, eksponując kwestie dotyczące kultywowania tradycji i historii Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie. W 20. minutowej prelekcji przypomniane zostały m.in. zagadnienia dotyczące ustanowienia Święta SSP Uchwałą VII Kongresu SSP w dniu 22. października 2016 r., której treść stanowi fragment Statutu Naszej Organizacji (*Dzień 23. czerwca ustanawia się Świętem Stowarzyszenia Saperów Polskich. Dzień ten upamiętnia powołanie do życia w 1956 roku w Londynie Stowarzyszenia Polskich Saperów na Obczyźnie*). Należy zaznaczyć, iż prelekcyjne przypomnienie faktu nadania Janowi Pawłowi II Honorowej Odznaki Polskich Saperów na Obczyźnie (w dniu 11. listopada 1985 r.) wraz z wyświetleniem przedmiotowego Dyplomu – w Sali Konferencyjnej Ordynariatu Polowego – spotkało się z dużym zainteresowaniem i wzbudziło wśród słuchających wiele adekwatnych emocji.

Z kolei, w nawiązaniu do aktualnej i polityczno-militarnej sytuacji za wschodnią granicą, głos zabrał **plk prof. dr hab. inż. [rez.] Paweł Cieślak** (SSP, Koło Nr 13) – przedstawiając zagadnienia dotyczące wprost inżynierii wojskowej w wojnie na Ukrainie (doświadczenia i wnioski). W trwającym blisko 30 minut wystąpieniu prelegent omawiając działania inżynierskie sił ukraińskich do wsparcia wojsk i ludności, uzupełnił je nadzwyczaj interesującymi informacjami odnoszącymi się m.in. do potencjałów militarnych państw bezpośrednio zaangażowanych w konflikcie zbrojnym, wojskowo-geograficznych cech terytorium Ukrainy oraz celów operacyjnych i sposobów ich osiągnięcia w działaniach zbrojnych przedmiotowego konfliktu.

Kończąc prezentacja, którą prowadził przedstawiciel Zarządu Inżynierii Wojskowej – **plk dr inż. Artur Talik** (SSP, Koło Nr 1), korespondowała z zapoznaniem gości z problematyką pododdziałów wojsk inżynierskich w jednostkach obrony terytorialnej oraz szkolenia w Wojskach Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (WOT SZ RP). W części dotyczącej obrony tery-



Prezes SSP – plk dypl. inż. [rez.] Tadeusz Dzikowski

torialnej uczestnicy konferencji zapoznani zostali m.in. ze strukturą pododdziałów inżynierskich WOT, z zasadniczym wyposażeniem pododdziałów inżynierskich WOT, a także z zadaniami realizowanymi przez pododdziały inżynierskie WOT. Informacja uzupełniająca przedmiotowe, ponad 15. Minutowe wystąpienie, stanowiła zestaw najbardziej aktualnych danych dotyczących sprzętu inżynierskiego wprowadzanego do użytkowania w Wojskach Inżynierskich SZ RP.

Moderatorem konferencji był Skarbnik ZG SSP – **plk dr hab. inż. [rez.] Waldemar Kawka**.

Waldemar Kawka
Fot. Krzysztof Wydra



Plk prof. dr hab. inż. [rez.] Paweł Cieślak



Plk dr inż. Artur Talik

Odznaka Honorowa „ZA ROZMINOWANIE KRAJU”

Uchwałą NR 2/VI/2022 z dnia 7.06.2022 r., w sprawie nadania Odznaki Honorowej „ZA ROZMINOWANIE KRAJU” Prezydium Zarządu Głównego postanowiło na podstawie przedłożonego wniosku Kapituły Odznaki Honorowej z 2022 r. – z okazji ŚWIĘTA STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH – nadać zaszczytną Odznakę Honorową „ZA ROZMINOWANIE KRAJU” niżej wymienionym żołnierzom:



St. szer. Paweł BEDNAREK s. Stanisława, ur. 1977 r. Służba w okresie rozminowania (10.12.2018r. - 28.02.2022r.): 1. Brzeski Pułk Saperów, kierowca, ratownik patrol saperski. Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to teren 8 powiatów województwa opolskiego, 5 dolnośląskiego, 2 wielkopolskiego i jeden łódzkiego. Podczas swojej służby realizował średnio 300 zgłoszeń rocznie. W 2019 r., w Kuźni Raciborskiej brał udział w zabezpieczeniu miejsca zdarzenia po wypadku Patrolu Saperskiego z Gliwic.



St. kpr. Piotr CHMIELEWSKI s. Józefa, ur. 1987 r. Służba w okresie rozminowania: 15. batalion saperów, kompania saperów, drużyna saperów, młodszy saper (01.10.2011 - 25.11.2012), 15 batalion saperów, 12 patrol saperski (26.11.2012 - 24.09.2018 – saper, 25.09.2018 - 31.12.2019 - starszy magazynier – saper, od 01.01.2020 - magazynier – saper). Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to tereny powiatów: łemkiego, piskiego, grajewskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, kolneńskiego oraz mrągowskiego. W w/w okresie brał bezpośredni udział w ok. 1495 interwencyjnych w trakcie których podjęto i zneutralizowano ok. 31000 szt. przedmiotów niebezpiecznych.



St. szer. Bartosz HULISZ s. Artura, ur. 1987 r. Służba w okresie rozminowania: 2. pułk inżynieryjny w Inowrocławiu, Patrol Saperski Nr 14 (2018-2022), zajmowane stanowisko: kierowca - ratownik. Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to teren województwa kujawsko-pomorskiego, powiaty: toruński, włocławski, radziejowski, inowrocławski, aleksandrowski, lipnowski, rypiński, mogileński.



Kpt. Rafał KUROPATNICKI s. Mieczysława, ur. 1972 r. Służba w okresie rozminowania: 6 ppont /6 pdm (1995 – 2001) m.in. d-ca kompanii dowodzenia, 6 OPS (2002-2010) – m.in. kierownik składu. W latach 1995 – 2001 – dowódca grupy saperów. Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to tereny: poligonowe po Armii Radzieckiej w woj. dolnośląskim, po byłej poniemieckiej fabryce materiałów wybuchowych i amunicji w m. Brożek woj. lubuskie, Wały Chrobrego w m. Głogów, po poligonowe nadleśnictw: Przemków, Chocianów, Chojnow, Świętoszów, Borne Sulino, Okonek. W ramach unijnego projektu brał udział w akcjach na terenach województw: dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, łódzkiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego, śląskiego, opolskiego, podkarpackiego i lubuskiego.



Plut. Łukasz LEWANDOWSKI s. Józefa, ur. 1985 r. Służba w okresie rozminowania: 2. pułk komunikacyjny w Inowrocławiu, Patrol Rozminowania nr 15 – saper (2009 – 2012), 2 pułk inżynieryjny w Inowrocławiu, Patrolu Rozminowania nr 15 - kierowca ratownik (2013-2016), Patrol Rozminowania nr 14 - starszy kierowca – saper (od 2019). Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to tereny województw: kujawsko-pomorskiego i wielkopolskie, powiaty :toruński, włocławski, radziejowski, inowrocławski, aleksandrowski, lipnowski, rypiński, mogileński, koniński, kaliski, ostrowski, gnieźnieński, ostrzeszowski, kolski.



Kpt. Waław POMIANOWSKI s. Zdzisława, ur. 1923 r., zm. 1958 r. Służba w okresie rozminowania: 5. Brygada Saperów – dowódca plutonu (1945-1946), 5. Mazowiecki Pułk Saperów – dowódca plutonu (1946-1951), dowódca kompanii (1951-1952), szef sztabu batalionu (1952-1953). Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to m.in. rejony: Serocka, Pułtуска, Ostrołęki, Mazur oraz Port w Szczecinie i Przyczołek Modliński.



Mł. chor. Radosław MUCHA s. Zygmunta, ur. 1977 r. Służba w okresie rozminowania: Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie (01.04.2003-06.04.2004 i 10.10.2004 - 25.03.2006 – saper, 29.10.2008 - 02.05.2009 – kierowca), od 01.02.2021 - zastępca dowódcy patrolu saperskiego nr 26. Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to teren: 8 powiatów województwa opolskiego, 5 dolnośląskiego, 2 wielkopolskiego i jeden łódzkiego. Podczas swojej służby realizował średnio 300 zgłoszeń rocznie.



St. szer. Rafał SAMBORSKI s. Leszka, ur. 1985 r. Służba w okresie rozminowania: 1. Brzeski Pułk Saperów, Patrol Saperski Nr 26 (od 22.10.2018) - saper. Rejony prowadzenia akcji rozminowania i oczyszczania z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych to tereny: 8 powiatów województwa opolskiego, 5 dolnośląskiego, 2 wielkopolskiego i jeden łódzkiego. Podczas swojej służby realizował średnio 300 zgłoszeń rocznie. 8.10.2019 r. w Kuźni Raciborskiej brał udział w zabezpieczeniu miejsca po tragicznym zdarzeniu, w którym uczestniczył Patrol Saperski z Gliwic.



Bsmat. Juliusz RADTKE s. Ludwika, ur. 1979 r. Służba w okresie rozminowania: 43. Batalion Saperów Flotylli Obrony Wybrzeża (2011-2018), zajmowane stanowiska: saper, młodszy technik patrolu rozminowania. Podczas swojej służby realizował średnio 36 zgłoszeń rocznie.

PŁYTA CZERNIAKOWSKA

Nową tradycją dla Stowarzyszenia Saperów Polskich stała się rocznica upamiętnienia wysiłku żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego niosącego pomoc Powstańcom Warszawskim we wrześniu 1944 r. W dniu 18 września przedstawiciele SSP wzięli udział w upamiętnieniu tych wydarzeń na Płycie Czerniakowskiej i pod Pomnikiem „Chwała Saperom” na Solcu w Warszawie.

W numerze SAPERA [2-3]73/2021 na str. 4 – 7, w dziale Z KART HISTORII Redakcja zamieściła obszerny artykuł dotyczący „Działania Wojska Polskiego nad środkową Wisłą w sierpniu i wrześniu 1944 roku. Pomoc Wojska Polskiego Powstaniu Warszawskiemu.”

W konkluzji artykułu, w numerze SAPERA nr 4[74] 2021 na str.16-17, wykazaliśmy merytoryczne błędy i nieścisłości zamieszczone na Płycie Czerniakowskiej, wymagające stosownego sprostowania. Ponadto Redakcja kwartalnika SAPER zwróciła się do Szanownych Czytelników z prośbą o zabranie głosu w przedmiotowej sprawie. Na razie bez stosownego odzewu. Nie mniej powracamy do tego tematu celem nie tylko przypomnienia tych wydarzeń, ale też z myślą ugrunтовania w świadomości „rodziny saperkiej” nowej tradycji.



WALKI WOJSKA POLSKIEGO NAD WISŁĄ W 1944 ROKU

Udział 1.AWP w wyzwaniu Pragi

Walki na przedpolach Warszawy rozpoczęły się w końcu lipca 1944R. Wydzielone wojska 1. Frontu Białoruskiego przystąpiły wówczas do realizacji nowej operacji, zwanej, w historiografii wojskowej jako „Praską”.

Wykonanie głównego uderzenia przypadło radzieckiej 47. Armii, a w jej składzie 125 Korpusowi piechoty, któremu przydzielono 1. Dywizję piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Warto, w tym miejscu przypomnieć, że w związku z zarysowującym się wyraźnie załamaniem obrony niemieckiej na Pradze dowództwo 1. Frontu Białoruskiego postanowiło przegrupować 1. Armie WP z przyczółka warecko-magnuszewskiego na wschodni brzeg Wisły i skierować ją w rejon Warszawy.

Szczególnie zacięte walki rozgorzały 12 września na przedpolach Pragi. Hitlerowcy bronili się w dobrze zamaskowanych schronach i umocnionych rejonach. Od 13 września szczególnie zażarte walki toczyły się na ulicach Pragi, głównie w rejonie Targówka i Dworca Wileńskiego który został zdobyty 14 września, a żołnierze polscy osiągnęli linię Wisły. Wykrwawiona 1. Dywizja piechoty została wycofana na tyły celem odпочynku i uzupełnienia strat, a do dalszych działań związanych z forsowaniem Wisły z tzw. „marszu” skierowano oddziały 2 i 3. Dywizji piechoty.

W nocy z 15 na 16 września, w rejonie Czerniakowa 3. Dywizji piechoty udało się sforsować rzekę, ale żołnierze polscy natrafili na zacięty opór Niemców. Pomimo bohaterstwa żołnierzy dywizji na przyczółku i podjęcia przez 2. Dywizję piechoty prób lądowania na Żoliborzu, po 8 dniach zaciętych walk działania zakończyły się niepowodzeniem. Dowódca 1. AWP 23 września nakazał wycofanie z rejonu przyczółków pozostałych przy życiu żołnierzy, po czym oddziały 1. Armii WP zajęły obronę nad Wisłą w pasie Jabłonna – Karczew.

Na ostatnim posiedzeniu rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego SSP, które odbyło się 14 grudnia 2021 r., przedyskutowano powyższe kwestie i zaproponowano umieszczenie na zmodernizowanej Płycie Czerniakowskiej innego tekstu.

Proponowany tekst:

Na tym wybrzeżu, w dniach od 16 do 23 września 1944 roku oddziały 1. Armii Wojska Polskiego – po sforsowaniu Wisły idąc na pomoc Powstańcom Warszawskim – walczyły z przeważającymi siłami wojsk niemieckich. Śmiercią walecznych na Solcu i Czerniakowie zginęło 3076 żołnierzy [3 DP], a na odcinku Powiśle i Żoliborz 1076 żołnierzy [1 i 2 DP]. Łącznie 1. Armia WP straciła 3764 żołnierzy, w tym 376 saperów. Chwała bohaterom, żołnierzom 1. Armii Wojska Polskiego i Powstańcom Warszawskim poległym za wolność Ojczyzny!

W dniu 18 września 2022 r. uczestnicy uroczystości wysłuchali prelekcji płk dr Wiesława Leszka Ząbka dotyczącej prób udzielenia pomocy Powstańcom Warszawskim we wrześniu 1944 r. oraz losu ludności walczącej Warszawy. Następnie na Płycie Czerniakowskiej złożono kwiaty i zapalono znicze, także pod Pomnikiem „Chwała Saperom”. Wspólne zdjęcie zakończyło tą nową tradycję saperką.

Wiesław L. Ząbek



Uroczystość patriotyczno-wojskowa w Wildze

6 sierpnia 2022 r. w Wildze Osiedle (Skurcza) odbyła się uroczystość patriotyczno-wojskowa dla upamiętnienia 78. rocznicy udziału saperów Wojska Polskiego w zabezpieczeniu inżynieryjnym walk nad Środkową Wisłą.

W uroczystości 78. rocznicy uczestniczyli: Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej Inspektoratu Rodzajów Wojsk Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych **gen. bryg. Marek Wawrzyniak**, Prezes Stowarzyszenia Saperów Polskich **plk rez. Tadeusz Dzikowski**, byli Szefowie Inżynierii Wojskowej i prezesi Stowarzyszenia **gen. dyw. rez. Janusz Lalka**, **gen. bryg. rez. dr Bogusław Bębenek**, władze samorządowe Gminy Wilga z Wójtem Gminy panią **Bogumiłą Głasczką**, dowódca 2. Pułku Inżynieryjnego **plk Artur Gruszczyk**, dowódca 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo – Mostowego **ppik Jacek Zaniewski**, delegacje 1. Pułku Saperów, 2. Pułku Saperów, 3. Batalionu Drogowo-Mostowego, 2. Batalionu Saperów, 3. Batalionu Inżynieryjnego, 4. Batalionu Inżynieryjnego, 8. Batalionu Saperów 8 FOW, członkowie ZG SSP, delegacje poszczególnych Kół Stowarzyszenia Saperów Polskich: Nr 1 i Nr 7 z Warszawy, nr 19 z Włocławka ze sztandarem Koła pod przewodnictwem prezesa **plk rez. dr Ryszarda Chodynickiego**, delegacja Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ pod przewodnictwem **plk rez. Ryszarda Gardego** oraz zaproszeni goście.

Uroczystość rozpoczęto przemówieniem Prezesa SSP **plk. rez. Tadeusza Dzikowskiego**. W swoim wystąpieniu nawiązał do wydarzeń historycznych z 1944 r. oraz omówił zaangażowanie saperów 1. AWP w zabezpieczeniu inżynieryjnym walk nad środkową Wisłą. Zwrócił uwagę, że naszym obowiązkiem jest pamiętać o tamtych latach, o żołnierzach którzy ponieśli śmierć, zaginęli lub zostali ranni w walce o wolność ojczyzny. Następnie odbyła się uroczysta msza święta w intencji poległych Saperów, którą koncelebrowali **ks. plk Mariusz Stolarczyk**, proboszcz parafii wojskowej z Dębina i **ks. kan. Krzysztof Hapon**, proboszcz parafii Wilga. **Ks. plk Mariusz Stolarczyk** w homilii podkreślił, że żołnierze 1. AWP walcząc nad Wisłą i dalej na terenie Polski, walczyli z okupantem niemieckim o wolność ojczyzny nie mając pojęcia jaka ta wolność w rzeczywistości będzie po zakończeniu wojny. Podkreślił męstwo, odwagę i poświęcenie saperów, którzy w bardzo krótkim czasie zbudowali przeprawę mostową pod ogniem artylerii i lotnictwa. Nawiązał również do walk prowadzonych przez 2. Korpus gen. Andersa pod Monte Casino. Porównał odwagę i męstwo saperów i żołnierzy walczących o zdobycie wzgórza, gdzie w trudnym terenie pod ostrzałem wojsk niemieckich budowali mosty, naprawiali drogi aby dostarczyć amunicję, broń i ewakuować rannych. Na zakończenie mszy świę-



CHWAŁA SAPEROM



tej **ks. płk Stolarczyk** zaproponował, aby to miejsce z pięknym pomnikiem rozświetlić nie tylko w gminie Wilga, ale w województwie i w Polsce, gdyż pamięć o poległych saperach i żołnierzach 1. AWP walczących nad środkową Wisłą jest naszym obowiązkiem.

Część wojskową uroczystości rozpoczęto złożeniem meldunku Szefowi Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW DG RSZ **gen. bryg. Markowi Wawrzyniakowi** i odegraniem hymnu państwowego. Poprzez odczytanie Apelu Poległych oraz salwę honorową oddano hołd wszystkim uczestnikom walk nad środkową Wisłą. W dalszej części uroczystości okolicznościowe przemówienia wygłosiła Wójt Gminy Wilga **Pani Bogumiła Głazczka**, która powitała przybyłych gości oraz omówiła wysiłek saperów 1. AWP w budowie i utrzymaniu przeprawy mostowej w celu przemieszczenia oddziałów armii na przyczółek warecko-magnuszewski.

Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW DG RSZ **gen. bryg. Marek Wawrzyniak** w swoim wystąpieniu omówił warunki w jakich saperzy przygotowywali konstrukcje mostowe, organizację pracy przy budowie mostu pod ciągłym ostrzałem artylerii oraz ataków lotnictwa wroga. Pomimo wykonywania prac ręcznie, w trudnych warunkach bojowych, działaniach w porze nocnej osiągnięto cel w krótszym czasie od planowanego dzięki poświęceniu i odwadze. Podkreślił, że saperzy wyznaczni do budowy przeprawy nie mieli doświadczenia w budowie mostu przez tak szeroką przeszkodę wodną.

Przed uroczystym złożeniem kwiatów przy pomniku, Wiceprezes ZG SSP **płk rez. Grzegorz Misiak** odczytał wyciąg z uchwały nr 4 Zarządu Głównego SSP z dn. 16.06.2022 r. o wyróżnieniu **gen. dyw. rez. Janusza Łalki** Odznaką Honorową Stowarzyszenia Saperów Polskich za szczególne zasługi w rozwoju Stowarzyszenia i wspieraniu jego działalności. Odznaką Honorową wręczył Prezes SSP **płk rez. Tadeusz Dzikowski** i Szef Zarządu IW **gen. bryg. Marek Wawrzyniak**.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Inspektoratu RW, Stowarzyszenia SP, Władz Gminnych, Inżynierskich Jednostek Wojskowych oraz pozostali goście złożyli kwiaty przy pomniku upamiętniającym wysiłek żołnierzy Wojsk Inżynierskich Wojska Polskiego budujących przeprawę przez Wisłę. Delegacje jednostek wojsk inżynierskich piastujących tradycje jednostek bojowych budujących przeprawę zapalili znicze przy kamieniach upamiętniających ich udział w budowie przeprawy.

Oprawę artystyczną uroczystości uświetnił, **Chór Dziecięcy Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin”**. Po zakończeniu oficjalnej części uczestnicy uroczystości mieli możliwość wzięcia udziału w pikniku, zwiedzania stoisk promocyjnych i zapoznania się ze sprzętem wojskowym będącym na wyposażeniu 1. Batalionu Drogowo-Mostowego. Uczestnicy mogli również zobaczyć miejsca budowy przeprawy na Wiśle i skosztować grochówki wojskowej przygotowanej przez żołnierzy kompanii logistycznej 1bdm oraz kiełbaski z grilla przygotowanej przez władze gminy.

Grzegorz Misiak
Fot. Krzysztof Wydra

95. lat Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej im. prof. Józefa Kosackiego

Rok 2022 to rok jubileuszu Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej im. profesora Józefa Kosackiego we Wrocławiu. Uroczystości jubileuszowe zapoczątkowano 24 czerwca uroczystym spotkaniem byłych i obecnych pracowników Instytutu. Druga część uroczystości, z udziałem zaproszonych gości, odbyła się 7 września podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto w auli Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych, gdzie Dyrektor Instytutu dr inż. Marcin SZCZEPANIAK powitał byłych i obecnych pracowników Instytutu oraz zapoznał ich z działalnością instytutu i jego osiągnięciami w formie prezentacji. Po prezentacji zostały przekazane na ręce Dyrektora Instytutu listy gratulacyjne od Komendanta Centrum płk. dypl. Adama PRZYGODY i Prezesa Stowarzyszenia Saperów Polskich płk. w st. spocz. Tadeusza DZIKOWSKIEGO. W dalszej części najbardziej zasłużonych pracowników wyróżniono medalami resortowymi, a wszystkich uczestników Medalem pamiątkowym „95 lat WITI”. Na zakończenie części oficjalnej wystąpiła Wojskowa Orkiestra Garnizonowa z Bytoma. Następnie wszyscy udali się na plac, na terenie Zakładu Produkcji Doświadczalnej Instytutu, gdzie przy smacznych posiłkach był czas na wspomnienia i dyskusje.

Druga część z udziałem zaproszonych gości odbyła się w sali konferencyjnej OMEGA Targów Kielce podczas XXX Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Zaproszonych gości powitał dyrektor Instytutu. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele: instytucji MON, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Instytutów Wojskowych, VVU-Brno, Wyższych Uczelni Wojskowych i Cywilnych, przemysłu obronnego oraz Rada Naukowa Instytutu. Po wystąpieniu Dyrektora zaprezentowano film o historii i dorobku naukowym Instytutu. Następnie zabrali głos: dr inż. Pevl CUDA – dyrektor VVU – Brno, Pan Marcin KUBICA – Prezes Zarządu Lubawa S.A. z Panem Grzegorzem DYBUSEM – Prezesem Zarządu MIRANDA oraz gen. bryg. Marek WAWRZYNIEK – Szef Zarządu Inżynierii Wojskowej IRW DGRSZ. W dalszej części uroczystości na ręce Dyrektora Instytutu zostały złożone przez gości wyrazy uznania i podziękowania za dotychczasową owocną współpracę oraz życzenia dalszych sukcesów w dziedzinie modernizacji technicznej wojsk inżynieryjnych SZ RP. Na zakończenie Dyrektor podziękował gościom za udział w uroczystości oraz życzenia, wręczył Medal Pamiątkowy z okazji Jubileuszu Instytutu i zaprosił na poczęstunek.

Rodowód Wojskowego Instytutu Techniki Inżynieryjnej im. profesora Józefa Kosackiego sięga roku 1927, kiedy to na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych utworzono Instytut Badań Inżynierii, z siedzibą w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej 54. W 1931 roku Instytutowi nadano charakter instytutu wojskowego. Wojskowy Instytut Badań Inżynierii prowadził studia i prace techniczne dla potrzeb wojsk saperских, samochodowych, łączności i broni pancernej w zakresie zaopatrzenia sprzętu inżynieryjnego. W listopadzie 1934 roku nastąpiła likwidacja Wojskowego

Instytutu Badań Inżynierii i utworzono Biuro Badań Technicznych Saperów, które przetrwało do wybuchu wojny. Biuro prowadziło prace techniczno-badawcze dla potrzeb wojsk saperских i innych rodzajów wojsk w zakresie sprzętu saperского. Jesienią 1940 r. w Szkocji, początkowo przy Zgrupowaniu Saperów w obozie WP w Crafford, a później przy utworzonym w 1941 r. Centrum Wyszkozenia Saperów w Dundee (później przeniesione do Falkirk, a następnie do Irvine) utworzono Biuro Techniczne Saperów pod kierownictwem ppłk. Leopolda Adama GÓRKI. Nie odegrało ono jednak większej roli ze względu na ówczesne uwarunkowania. Praca jego ograniczała się jedynie do obserwacji wyposażenia saperów brytyjskich, rejestracji i wyciągania wniosków na przyszłość.

Po zakończeniu II wojny światowej przystąpiono do przebudowy struktury organizacyjnej Wojska Polskiego i wyposażenia go w nowoczesne uzbrojenie i sprzęt techniczny. W celu stworzenia odpowiedniej bazy, niezbędnej do opracowania nowych wzorów uzbrojenia i sprzętu w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki, zaczęto stopniowo tworzyć wojskowe placówki naukowo-badawcze. Na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 października 1947 roku, utworzono jednostkę organizacyjną pod nazwą „Poligon Naukowo-Badawczy Wojsk Inżynieryjno Saperских”. Zadaniem utworzonego Poligonu było prowadzenie prac naukowo-badawczych z zakresu uzbrojenia i wojennej techniki inżynieryjnej. Poligon został rozlokowany w istniejących budynkach koszarowych przy Oficerskiej Szkole Inżynierii we Wrocławiu. W listopadzie 1958 roku, dotychczasowy Poligon Naukowo-Badawczy został przekształcony w Ośrodek Badawczy Sprzętu Inżynieryjnego, a w 1976 roku, na bazie Ośrodka powołany został Wojskowy Instytut Techniki Inżynieryjnej. Podniesienie rangi Ośrodka do Instytutu było wyrazem ukoronowania dość długiej, bo trzydziestoletniej powojennej działalności tej placówki na rzecz rozwoju techniki wojsk inżynieryjnych.

Nowa nazwa i wynikające z tego tytułu uprawnienia otworzyły nowy jakościowo rozdział w dziejach Instytutu. Na skutek stale wzrastających wymagań współczesnego pola walki rozszerzyła się znacznie problematyka naukowo – badawcza. Do uzbrojenia i sprzętu inżynieryjnego szybko wkroczyła automatyka, elektronika, nowe technologie i materiały, a technicznym przebojem tamtych lat stały się elektroniczne maszyny cyfrowe. W wyniku uzyskania statusu instytutu następowały zmiany etatowe, a strukturę organizacyjną przystosowywano do nowych warunków działania.

Podstawowym przedmiotem działalności Instytutu jest prowadzenie badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych w zakresie sprzętu i środ-



ków minersko-zaporowych, systemów minowania i rozminowania, układów elektrycznych i elektronicznych, zespołów prądowców, maszyn inżynierskich, sprzętu mostowo-przeprawowego, systemów schronów i ukryć, sprzętu do maskowania i rozpoznania inżynierskiego oraz sprzętu i środków do uzdatniania i oceny jakości wody. Aktualnie zakres wykonywanych prac badawczych poszerzył się o zadania obejmujące odnawialne źródła energii oraz projekty naukowe dla elektromobilności. Działania te mają na celu przystosowanie wyników badań naukowych i prac rozwojowych głównie dla potrzeb Sił Zbrojnych w tym szczególnie wojsk inżynierskich.

Instytut realizuje także prace projektowe, prowadzi badania eksploatacyjne, kwalifikacyjne, ekspertyzy i szkolenia. Prowadzi również działalność normalizacyjną oraz certyfikację sprzętu inżynierskiego.

Trzon Instytutu stanowią:

Pion Naukowy, w skład którego wchodzi:

- Pracownia Nowych Technologii,
- Zespół samodzielnych pracowników naukowych,
- Ośrodek Informacji Naukowej oraz Obsługi Projektów Zagranicznych,
- Ośrodek Normalizacji i Standaryzacji,

Pion Rozwoju i Wdrożeń, w skład którego wchodzi Zakłady/Pracownie:

- Uzdatniania i Oceny Jakości Wody,
- Ministerstwa, Zapór i Techniki Saperskiej,
- Maszyn Inżynierskich, Mostów, Przepraw i Fortyfikacji,
- Rozpoznania i Maskowania,
- Elektroniki i Elektrotechniki Specjalnej,

Pion Badawczy, w skład którego wchodzi:

- Pracownia Badania Środków Bojowych,
- Laboratorium Badawcze.

Najważniejsze projekty badawcze realizowane przez zakłady naukowo-badawcze, w efekcie których powstały wyroby, wdrożone w Siłach Zbrojnych RP, to między innymi: Składany samochodowy most towarzyszący, Urządzenie do wykonywania przejeżdż w polach minowych metodą wybuchową, Ubranie maskujące, Plastikowy materiał wybuchowy, Schron z blachy falistej, Lekkie pokrycie drogowe, Filtry do wody, Park pontonowy PP-64, Makiety sprzętu, Urządzenie do baterijnego wbijania pali, Most pozorny, Miny przeciwpiechotne i przeciwpancerne, Kołowy transporter rozpoznania inżynierskiego, Warsztaty remontowe, Mobilne laboratorium do oceny jakości wody, Zestawy oświetleniowe (ZO-2, ZO-4, ZO-8), Zestaw do rozpoznania i oceny jakości źródeł wody, Zestawy do kompleksowego maskowania sprzętu wojskowego, Pokładowy wielosekcyjny wykrywacz min PWM, Indukcyjny wykrywacz min, Maszyna inżyniersko-drogowa, Kołowy pojazd opancerzony z urządzeniami rozpoznawczymi, Wielozakresowe pokrycia maskujące, System kierowanych min przeciwpancernych, System sterowanych ładunków wybuchowych, Zestaw minerski do elektrycznego wysadzania ładunków MW, Innowacyjne, modułowe ładowarki słoneczne, Hybrydowy system magazynowania energii podwójnego zastosowania, Fotowoltaiczne systemy zasilania.

Głównymi zlecającymi prac są: Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Integracja Sił Zbrojnych RP ze strukturami NATO i Unii Europejskiej postawiła przed Instytutem nowe wymagania jakościowe. Wdrożone systemy jakości pozwoliły WITI na uzyskanie certyfikatów PN-EN/ISO 9001 i AQAP 2110 oraz Złotego Certyfikatu Jakości. Na bazie Instytutu funkcjonują akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji oraz Ministra Obrony Narodowej: Ośrodek Certyfikacji Sprzętu Inżynierskiego, jako jednostka certyfikująca wyroby oraz Laboratorium Badawcze.

W Wojskowym Instytucie Techniki Inżynierskiej, który od początku swojego istnienia wpisuje się w historyczny nurt normalizacji i zapewnienia jakości sprzętu wojskowego, działa Podkomitet Nr 3 ds. Środków Uzbrojenia i Wyposażenia Inżynierskiego Komitetu Technicznego Nr 176 ds. Techniki Wojskowej i Zaopatrzenia.

Wyrazem uznania dorobku naukowo-badawczego Instytutu jest nadany przez Radę Państwa Order Sztandaru Pracy II klasy, nadana przez Prezesa Rady Ministrów Odznaka Honorowa „Za zasługi dla wynalazczości” oraz otrzymane wyróżnienia od: Ministra Obrony Narodowej, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, oraz przedstawicieli różnych komórek Wojsk Inżynierskich MON, Szefa Zarządu Inżynierskiej Wojskowej Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, itd.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że efektywność działania Instytutu mierzona stosunkiem nakładów do zysków była zawsze korzystna, a kondycja finansowa utrzymywała się i utrzymuje na zadowalającym poziomie. To sprawiło, że Instytut uzyskał tytuły: Gepard Biznesu 2010 i Efektywna Firma 2010, w konkursie zorganizowanym przez Instytut Nowoczesnego Biznesu oraz Polską Nagrodę Inteligentnego Rozwoju 2020 w kategorii Innowacyjne technologie przyszłości. Efektem tego jest również fakt uzyskania kategorii A w przeprowadzonym procesie kategoryzacji jednostek naukowych (za lata 2005 -2009, 2013 - 2016 oraz 2017 - 2021) przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego obecnie Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Instytut posiada w swoim dorobku 145 patentów na wynalazki (w tym 10 nadanych przez Urzędy Patentowe zagraniczne) oraz 69 praw ochronnych na wzory użytkowe i ponad 1300 publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych.

Wojskowy Instytut Techniki Inżynierskiej jest podmiotem naukowo-badawczym rozpoznawanym na arenie międzynarodowej, mimo że naszym priorytetem jest realizowanie zadań na rzecz Sił Zbrojnych RP. Efektem tego jest realizacja zadań w ramach NATO, Unii Europejskiej, a także krajów nie będących członkami wymienionego Paktu czy struktur. Pracownicy naukowcy Instytutu aktywnie uczestniczą w międzynarodowych Sympozjach i Konferencjach naukowych. Dzielą się naszym doświadczeniem i wiedzą również poprzez publikacje w prestiżowych wydawnictwach naukowych.

Dzisiejszy Instytut, to placówka naukowo-badawcza, która oferuje podstawy do podejmowania decyzji doraźnych i perspektywicznych w zakresie poziomu i nowoczesności wytwarzanego w kraju sprzętu inżynierskiego oferowanego Siłom Zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej.

mjr rez. mgr inż. Wacław Malej



Rondo im. 2. Mazowieckiego Pułku Saperów

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego w Nowym Dworze Mazowieckim były połączone z uroczystym otwarciem ronda, któremu nadano imię 2. Mazowieckiego Pułku Saperów.

To historyczna chwila dla pułku. Na ziemiach nowodworskich stajonujemy już przeszło 70 lat. Dowódca pułku **płk Robert Kamiński** w swoim przemówieniu podkreślił, że nadanie ronda imienia 2. Mazowieckiego Pułku Saperów jest dla nas wyrazem uznania dla służby

i pracy żołnierzy, a także wyrazem dobrej współpracy. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego wydarzenia. Na koniec dowódca wraz z władzami miasta dokonali uroczystego przecięcia wstęgi umieszczonej na tablicy z nazwą wyróżniającą ronda.

*por. Monika Jasińska
Zdjęcia: archiwum 2psap*



Odsłonięcie muralu - Modlin Twierdza

W dniu 18 września wicepremier i minister obrony narodowej **Mariusz Błaszczak** w obecności Dowódcy Garnizonu Nowy Dwór Mazowiecki pułkownika **Roberta Kamińskiego** odsłonił mural Niepodległa Twierdza Modlin.

Uroczyste odsłonięcie miało miejsce w Nowym Dworze Mazowieckim. Mural przedstawiający m.in. postać Marszałka J. Piłsudskiego powstał na murach jednego z kompleksów 2. Mazowieckiego Pułku Saperów w Twierdzy Modlin, gdzie przed laty znajdował się pomnik marszałka, który został zniszczony przez okupantów.

– „To bardzo dobrze, że upowszechniana jest wiedza historyczna, szczególnie wśród młodych pokoleń” – powiedział minister Obrony Narodowej.

Mural „Niepodległa twierdza Modlin” autorstwa **Rafała Roskowińskiego**, wykonany w konkursie MON „Mur, ale historia Wojska Polskiego”, nawiązuje do wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Przedstawia wążatych żołnierzy w maciejówkach i z szablami, nacierających na białych koniach na wystrzępiony czerwony sztandar z sierpem i młotem, osadzony na drzewcu kosy. Poświęcenia malowidła dokonał dziekan nowodworski, **ks. kanonik Andrzej Kwiatkowski**.

Zdjęcia: archiwum 2psap



Święto 2. Mazowieckiego Pułku Saperów

W tym roku obchodziliśmy 78. rocznicę sformowania 2. Mazowieckiego Pułku Saperów. Historia Pułku bierze swój początek od wydania rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego gen. Michała Roli-Żymirskiego, w dniu 20 sierpnia 1944 roku o powołaniu 2. Brygady Saperów, której formowanie rozpoczęto 3 września 1944 roku w miejscowości Włodawa i zakończono dwa tygodnie później.

Brygada, swój szlak bojowy rozpoczęła 18 listopada 1944 roku wyruszając na front w rejon Warszawy - Pragi, aby 17 stycznia 1945 roku wraz z innymi pododdziałami uczestniczyć w wyzwoleniu Warszawy. Po zakończonych działaniach bojowych przystąpiła do jej rozminowania.

Za udział w walkach o Warszawę 5 września 1945 Brygada otrzymała miano „Warszawskiej” oraz została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy.

Kolejne lata, to udział w akcjach rozminowania kraju, odbudowy obiektów przemysłowych, mostów i dróg.

W dowód uznania waleczności saperów o wyzwolenie kraju oraz więzi jaka łączyła naszych żołnierzy ze społeczeństwem Mazowsza, w 1994 roku naszej jednostce nadano nazwę wyróżniającą „2 Mazowiecka Brygada Saperów”, którą 1 lipca 2011 roku na podstawie decyzji wyższych przełożonych przeformowano w 2. Mazowiecki Pułk Saperów.

Z okazji naszego święta, dowódca pułku **płk Robert Kamiński**, podczas uroczystego apelu dziękował żołnierzom za trud i wysiłek jaki wkładają w codzienną służbę. Życzył także wytrwałości w realizacji nowych zadań oraz dalszych sukcesów i wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym.

*por. Monika Jasińska
Zdjęcia: archiwum 2psap*



Saperskie święto w Głogowie

30 września 2022 r. przed Pomnikiem Głogowskich Saperów odbył się uroczysty apel z okazji święta 4. Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego.

Początki saperskiej służby w Głogowie sięgają lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, a jednostką, od której zaczyna się ciągłość w dziedziczeniu tradycji 4. binż był 8. pułk pontonowy. Rozpoczął on swoją służbę dla kraju dokładnie 30 września 1966 roku. Jego pierwszym dowódcą był major **Zdzisław Barszczewski**, w latach późniejszych generał Wojska Polskiego i Honorowy Obywatel Miasta Głogowa.

W następnych latach tworzono i rozformowywano kolejne jednostki, a od 1 lipca 2011 roku własną historię tworzy 4. Głogowski Batalion Inżynieryjny, który przyjął tradycje wszystkich swoich saperskich poprzedników.

Na uroczystość 56. Rocznicy powstania jednostki przybyło wielu gości, wśród nich starosta głogowski **Jarosław Dudkowiak**, zastępca prezydenta Głogowa **Wojciech Borecki**, przedstawiciele środowisk kombatanckich, komendanci służb mundurowych, duchowieństwo i delegacje zakładów pracy.

W okolicznościowym przemówieniu dowódca batalionu ppłk **Wojciech Meketiuk** nawiązał do historii jednostki, a także jej współczesnych zadań, stwierdzając między innymi: *Nasz żołnierski dzień powszedni, to nieprzerwana służba społeczeństwu. Zawsze gotowi jesteśmy do realizacji zadań wsparcia inżynieryjnego, ewakuacyjno-ratunkowych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Wyposażeni w coraz nowocześniejszy sprzęt stale podnosimy sprawność i efektywność naszego działania. Funkcjonujące w strukturze jednostki patrole saperskie wciąż chronią mieszkańców ponad dwudziestu powiatów, unieszkodliwiając różnego rodzaju niewypały i niewybuchy oraz inne zagrożenia skrywane przez ziemię. Żołnierze batalionu często wykonują także zadania poza garnizonem. Od ubiegłego roku, wobec kryzysu migracyjnego, żołnierze naszej jednostki udzielają wsparcia straży granicznej, realizując przedsięwzięcia na granicy polsko-białoruskiej.*

Święto było również okazją do wręczenia awansów, medali i innych wyróżnień. Akt mianowania na stopień porucznika odebrała ppor. Agnieszka Szerment, a st. szer. Dominik Szulga na stopień kaprała.

Srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju” uhonorowano **Teresę Kliszkę**, **Alicję Pińską** i **Jolanę Milewicz-Bielską**, a brązowym **Ryszarda Czarneckiego**.

Listy gratulacyjne od dowódcy jednostki otrzymali: mł. chor. **Karol Miarka**, sierż. **Grzegorz Szadkowski**, sierż. **Łukasz Ptaszyński** oraz starsi szeregowi: **Mateusz Kaczorek**, **Tomasz Kołodziejcki**, **Andrzej Bekacz** i pani **Katarzyna Kamieńszczyk**. Pułkownik Meketiuk wręczył też pamiątkowy ryngraf **Janowi Młynarczykowi**, przedstawicielowi górniczych związków zawodowych. Swoje wyróżnienia wręczyli również przedstawiciele władz samorządowych. Od prezydenta Głogowa otrzymali je: ppor. **Paweł Lampowski**, st. chor. sztab. **Krzysztof Kościański** i **Marta Wojtysiak**. Starosta głogowski zaś wręczył upominki dla por. **Patryka Adamczewskiego**, st. szer. **Grzegorza Tokarza** i **Alicji Pińskiej**. Z kolei plut. **Piotr Bednarczuk**, st. szer. **Rafał Skibiński** i **Ireneusz Dominiak** otrzymali podziękowania od starosty nowosolskiego.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów, która odbyła się w szpalerze zaproszonych gości i mieszkańców miasta.

Tekst i fot. Stefan Górawski



Posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich

LIPIEC 2022

W dniu 5 lipca 2022 roku, w godzinach popołudniowych w biurze ZG SSP, odbyło się kolejne i z wczasu zaplanowane posiedzenie Prezydium ZG SSP (prezes, wiceprezes i skarbnik).

Do zbioru najistotniejszych kwestii poruszanych podczas obrad zaliczyć należy:

- omówienie projektu wyznaczenia w środowisku saperskim – kapelana SSP;
- decydowanie o najbliższych planach dotyczących Kwatery Saperów (Cmentarz Północny);
- planowanie uroczystości w dniu 6 sierpnia br. (Osiedle Wilga / Skurcza);
- analiza możliwości udziału przedstawicieli ZG SSP w MSPO (Kielce) w I połowie września br.;
- omówienie dalszej współpracy ZG SSP z Główną Biblioteką Wojskową (udostępnienie 1 i 2 numeru Biuletynu Informacyjnego z 1949 i 1950 roku);
- decydowanie o uznaniu osób kupujących publikacje z serii wydawniczej pt. Nasi Dowódcy jako darczyńców SSP;
- planowanie wsparcia finansowego publikacji odnoszącej się do osoby gen. bryg. Zdzisława Barszczewskiego.

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SSP odbędzie się w I dekadzie września 2022 r.



Tekst i foto: Waldemar Kawka

PAŹDZIERNIK 2022

W dniu 11 października 2022 roku, w godzinach popołudniowych, w biurze ZG SSP odbyło się kolejne w tym roku kalendarzowym i z wczasu zaplanowane posiedzenie Prezydium ZG SSP (prezes, I wiceprezes, wiceprezes, sekretarz oraz skarbnik). Do najistotniejszej kwestii poruszanych podczas obrad (fotografia) zaliczyć należy:

- analizę aktualnej „kondycji finansowej” SSP;
- omówienie projektu planu działania SSP na rok 2023;
- planowanie udziału przedstawicieli Prezydium ZG SSP w ramach obchodów święta 1 listopada (2022 r.) oraz wspomnienia św. Barbary (najprawdopodobniej – Dęblin, 5 grudnia 2022 r.);
- uszczegółowienie planu posiedzenia ZG SSP (ZG SSP, grudzień 2022 r.);
- przyszłość „Kwartalnika SAPER” (począwszy od 2023 r.).

Kolejne posiedzenie Prezydium ZG SSP odbędzie się w I dekadzie listopada 2022 r.



Tekst i foto: Waldemar Kawka

LISTA DARZYŃCÓW WSPIERAJĄCYCH FINANSOWO WYDAWNICTWO „SAPER” (w układzie alfabetycznym, stan na dz. 20.10.2022 r.)

CHORNICKI Ryszard (Włocławek), DROGOWSKI Waldemar (Wrocław), DURCZAK Leszek (Kraków), MALINOWSKI Piotr (Nowy Dwór Mazowiecki), MARCZAK Jerzy (Wrocław), PENDZEL Andrzej (Legionowo), SOŁOMACHA Andrzej (Grębiszew), SZUTOWICZ Andrzej (Stargard) oraz MYŚLIŃSKI Piotr, BOGUCCI Tomasz, MARCZAK Józef i ZĄBEK Wiesław (Warszawa).

Prezydium Zarządu Głównego SSP składa wszystkim indywidualnym i zbiorowym (koła SSP) DARZYŃCOM ogromne podziękowania za finansowe wsparcie wydawnictwa „SAPER”. Chwała Saperom!

Przeciwybuchowe i odłamkoodporne ubranie ochronne nowej generacji - EOD ONE



Ubranie ochronne nowej generacji (EOD ONE) przeznaczone jest do zapewnienia oddziałom inżyneryjnym oraz służbom pirotechnicznym całkowitej ochrony osobistej w czasie wykonywania bezpośrednich czynności związanych w szczególności z neutralizacją ładunków wybuchowych. Ubranie zapewnia maksymalną, synergiczną ochronę przed czynnikami oddziałującymi podczas wybuchu, tj.: przed odłamkami, falą cieplną i uderzeniową. Opracowane Ubranie stanowi pierwsze w pełni polskie rozwiązanie produktowe, które jednocześnie przewyższa aktualne rozwiązania na rynku międzynarodowym.

Ubranie Ochronne EOD ONE zostało wykonane z materiałów najwyższej jakości, charakteryzujących się wysokimi parametrami odporności mechanicznej oraz bezpieczeństwa, konstrukcja ubrania zapewnia łatwe i intuicyjne użytkowanie kombinezonu, swobodę ruchów oraz wysoki poziom ergonomii użytkowania, przy jednocześnie wysokim poziomie ochrony balistycznej. Inną ważną cechą jest system szybkiego

zrzutu ubrania (plastron, kurtka, spodnie) w sytuacji awaryjnej. Posiada także zintegrowane uchwyty ewakuacyjne, umożliwiające ewakuację

rannego z użyciem robota. Wewnętrzna strona kurtki jest wykonana z siatki dystansowej 3D poprawiającej cyrkulację powietrza, odpornej na pot, o właściwościach antybakteryjnych. Ubranie wyposażone jest w zintegrowany system ochrony kręgosłupa przed urazami mechanicznymi. Unikalna konstrukcja plastronu przedniego

charakteryzuje się innowacyjnym ułożeniem wkładów balistycznych oraz możliwością ich wzajemnego ruchu współosiowego w trakcie użytkowania. Konstrukcja w postaci autonomicznej kamizelki umożliwia optymalizację sposobu rozłożenia ciężaru na ciele Użytkownika – ograniczenie efektu pochyle

nia do przodu. Poza tym plastron dostępny jest w dwóch wariantach: minimalistycznym oraz standardowym (możliwość przenoszenia płyt balistycznych bocznych, szerokie boczne pasy zapinające typu cummer band, integralna kieszeń do przenoszenia systemu hydracyjnego, itp.). Kombine-

zon ma zapewniony komfort termiczny, poprzez zastosowanie innowacyjnej kamizelki wyposażonej w aktywny system chłodzący – nawiew. Hełm balistyczny, wyposażony został w przyłbicę, system komunikacji głosowej, nawiew ograniczający efekt zaparowania przyłbicy oraz dodatkową stalową osłonę przyłbicy. Konstrukcja jest kompatybilna zarówno z maską przeciwgazową oraz aparatem oddechowym typu zamkniętego oraz z kombinezonem przeciwchemicznym.

Ubranie oraz hełm zostało wyposażone w dedykowany System Zarządzania i Komunikacji, w którego skład wchodzi m.in.:

system łączności przewodowej i bezprzewodowej Operatora

ze Stanowiskiem Technicznym – Wsparcia, kamerę wysokiej rozdzielności, mo-

cowaną do hełmu balistycznego ubrania oraz dodatkowa tzw. kamera mobilna umożliwiająca Operatorowi zobrazowanie obiektu trudnodostępnego. System uwzględnia przesyłanie obrazu do Stanowiska Technicznego. Ubranie posiada oświetlenie LED zapewniające bezcieniowe doświetlenie obszaru przed hełmem Operatora.

W zestawie EOD ONE znajduje się Stanowisko Techniczne - Wsparcia, składające się z wysokowydajnego komputera, do sterowania wszystkimi funkcjami systemu, podglądu obrazu z kamer Operatora oraz zarządzania systemami ubrania np. chłodzenie, wentylacja, oświetlenie, łączność, itd. Odporności przed wybuchem były badane i weryfikowane przez Wojskowy Instytut Techniki Panczernej i Samochodowej w Sulejówku. Badania przeprowadzono z wykorzystaniem antropomorficznego urządzenia badawczego ATD Hybrid III 50th wg trzech różnych prób oddziaływania fali nadciśnienia na człowieka.

Cały Projekt zrealizowany został w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego Badań naukowe i prace rozwojowe Projekty aplikacyjne. Tytuł projektu.: „Przeciwybuchowe i odłamkoodporne ubranie ochronne nowej generacji”. Konsorcjum: Instytut Technologii Bezpieczeństwa „MORATEX” oraz LUBAWA Spółka Akcyjna. partner technologiczny: MindMade Sp. z o.o. (Grupa WB).

Podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego 2022 w Kielcach, EOD ONE uzyskał nagrodę Defender.



STAR 266 M2. Ta modernizacja opłaca się armii

Pierwsze zmodernizowane z sukcesem dla polskiej armii samochody Star 266 do wersji 266M2 trafiły do niej już w 2010 r. Od tego momentu trwa zakrojona na wielką skalę ich cykliczna modernizacja, która w znaczącym stopniu nie tylko przedłuża ich żywotność, ale również ma bardzo pozytywny wpływ na możliwość dokonywania dużych oszczędności w budżecie MON. STAR to samochód, który wciąż nadal cieszy się w wojsku wielkim uznaniem wynikającym ze swoich atutów, które znalazły swoje potwierdzenie na przestrzeni kilku dekad jego użytkowania.

Od tego też czasu systematyczną modernizacją samochodów STAR 266 zajmuje się starachowicka spółka Autobox Innovations, która jest również jedynym prawnym właścicielem dokumentacji technicznej związanej z szeroko rozumianą modernizacją ciężarówek STAR 266 do wersji 266M2. Warto pamiętać, że te samochody ciężarowe stanowią nie tylko filar, ale i duże uzupełnienie dla zamawianych przez MON innych tego typu pojazdów.

Garść starachowickiej historii modelu 266

W 1968 r. w Ośrodku Badawczo Rozwojowym FSC Star, Biurze Konstrukcji Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie i Wojskowym Instytucie Techniki Pancernej i Samochodowej w Sulejówku rozpoczęły się prace konstrukcyjne nad nowym polskim terenowym samochodem ciężarowym, będącym następcą produkowanej od 1965 r. rodziny samochodów STAR 660. Prototyp modelu 266 zbudowano w 1969 r. W latach 1970-1973 przeprowadzano jego testy drogowe oraz prace mające na celu przygotowanie starachowickiego zakładu do produkcji nowego modelu samochodu ciężarowego. Jego seryjna produkcja rozpoczęła się w 1973 r. Nadwozie modelu 266 osadzono na podłużnicowej ramie spawanej wykonanej z blachy tłoczonej. W układzie jezdnym zdecydowano się na zastosowanie przedniego sztywnego mostu napędowego, który zawieszony został na półeliptycznych resorach typu piórowego oraz dwóch teleskopowych amortyzatorach hydraulicznych. Natomiast zawieszenie osi środkowej i tylnej stanowiły mosty napędowe, każdy zawieszony na dwóch odwróconych półeliptycznych resorach piórowych oraz sześciu drążkach reakcyjnych. Mosty napędowe tylne wyposażone zostały dodatkowo w sterowaną pneumatycznie blokadę mechanizmu różnicowego. Układ hamulcowy STAR-a 266 dostosowano do zasilania hamulców przyczepy oraz wyposażono go jeszcze dodatkowo w nadciśnieniowy system wspomagania. Do napędu ciężarówki zastosowano polski, 6-cylindrowy, rzędowy silnik diesla z bezpośrednim wtryskiem paliwa typu S359, który w 1983 r. zamieniono na S359M, o pojemności skokowej 6842 cm³ i mocy mak-



symalnej 110 kW - 150 KM, z maksymalnym momentem obrotowym 432 Nm. Silnik ten zblokowany został z 5-biegową manualną skrzynią biegów S5-45, zespoloną poprzez wał rurowy ze sterowanym mechanicznie reduktorem SR-380M o dwóch przełożeniach. Dodatkowo skrzynia biegów mogła być wyposażona w przystawkę odbioru mocy typu N10/70, P45/1 lub P45/2. Model 266 wyposażony był w kabinę wagonową typu 641, posiadającą dwa włazy dachowe, odchylane okna przednie oraz leżankę. W 1985 r. przeprowadzono jej modernizację polegającą m.in. na zmianie stylistyki osłony wlotu powietrza.



Przestrzeń ładunkową stanowiła jedna z dwóch skrzyń ładunkowych typu 663 lub 673. Skrzynia typu 663 to skrzynie całostalowa tzw. omegowa. Skrzynia typu 673 posiadała jednopoziomą podłogę wykonaną z desek, opończę oraz odchylane burty boczne i tylną. Obie skrzynie ładunkowe były przystosowane do przewozu osób poprzez zamontowanie ławek oraz łączności z kabiną kierowcy. Star 266 posiadał możliwość pokonywania brodów bez przygotowania o głębokości do 120 cm, natomiast z przygotowaniem do 180 cm. Istnieje również możliwość przeprowadzania auta po dnie, po wcześniejszym przygotowaniu go. Model ten może sprawnie działać przy wilgotności wynoszącej do 98 proc. oraz zapyleniu wynoszącym 1,5 g/cm³.

Samochód dla armii

Głównym użytkownikiem samochodu ciężarowego STAR 266 było i pozostaje Wojsko Polskie, gdzie były one używane zarówno w podstawowej wersji skrzyniowej, do transportu żołnierzy, jak i w wielu wersjach specjalistycznych. W latach 1973-1994 dostarczono armii 17 092 samochodów, w tym największe ilości w latach 80. XX w. (ponad 1,5 tysiąca rocznie). Małe ilości były dostarczane dla wojska także w późniejszych latach, m.in. 57 sztuk w 1999 r. i 30 w 2000 r. Samochody sprzedawano również na rynku cywilnym - przede wszystkim dla służb wymagających samochodów o dużej mobilności, jak np. straż pożarna, energetyka czy leśnictwo (do transportu drewna). Na podwoziu modelu STAR 266 montowano różne wersje zabudów specjalistycznych takich jak: nadwozia furgonowe typu AUM 117, nadwozia naprawcze Sarna I i Sarna II, radiostacje R-137B i R-140M, stacje radioliniowe R-409, nadwozie dowódczo-sztabowe ADK-11, generator dymu GD-2, urządzenia do odkażania chemicznego WUS-3, nadwozia pożarnicze, żurawie samochodowe a nawet koparki. W 1988 r. dwa STAR-y 266 wzięły z powodzeniem udział w prestiżowym Rajdzie Paryż-Dakar. Oba pojazdy co prawda przekroczyły limit czasowy ale dotarły na metę rajdu co stanowiło ogromny sukces. Jeden pojazd zachowany w oryginalnym stanie znajduje się w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

Modernizacja

Ta może być określona trafnie wyłącznie jednym terminem - jako modernizacja głęboka, która charakteryzuje się wymianą 80 proc. wszystkich składowych części samochodu STAR 266. Odmładzanie samochodu, który został zaprojektowany w 1969 r., a jego lata świetności przypadają na okres 1973-2000 polega nie tylko na wymianie silnika ze skrzynią biegów i kabiny kierowcy. Zespoły podwozia takie jak rama główna, mosty napędowe, skrzynia rozdzielcza poddawane są naprawie głównej. W samochodzie STAR 266M2 zamontowany jest silnik IVECO o mocy 170 KM, sześciobiegowa skrzynia biegów Eaton

oraz całkowicie nowa kabina kierowcy wywodząca się kabiny L2000 od MAN (od połowy roku 2015), dodatkowo wyposażona w klimatyzację oraz niezależne ogrzewanie Webasto. W 100 % wymieniane są instalacje paliwowa, powietrzna, elektryczna i olejowa. Zamiast dwóch zbiorników na paliwo o pojemności 150 l, wprowadzono jeden o pojemności 200 l, co przy oszczędniejszym silniku zapewnia wymagany przez wojsko zasięg 650 km na jednym tankowaniu.

To się opłaca

Ponieważ STAR 266 to nie tylko wiecznie żywy w Polsce przykład legendy motoryzacji, ale przede wszystkim przykład bardzo dobrego i sprawdzonego na wielu kontynentach w działaniach militarnych wysokiej mobilności samochodu terenowego typu all-terrain truck. Modernizowane w Autobox Innovations samochody STAR 266M2 wykorzystywane są m.in. jako podwozia z ramami pośrednimi pod nadwozia specjalne LUZES, zestawy adaptacyjne Hibneryt służące do montażu armaty ZS-23-2, polowe stacje zasilania PSZ 4/M2, warsztaty WOR/Inż. ruchome warsztaty sprzętu przeciwcemnicznego RWSPCH-72M1, warsztaty obsługi pojazdów WOP, warsztaty spawalniczo-blacharskie WSB oraz warsztaty dla służby uzbrojenia i elektroniki RWEM. Dowodem na to są oto te liczby, które mówią same za siebie, bo polska armia wciąż chętnie korzysta z cenionych ciężarówek marki STAR. Do końca roku 2022 Autobox Innovations planuje zmodernizować 1700 pojazdów do standardu 266M2 - na dzień dzisiejszy jest to już łącznie ponad 1600 samochodów ciężarowych. Ważnym atutem tego typu procesu jest również szeroko pojęty aspekt logistyczny, ponieważ w armii są już przeszkoleni mechanicy, którzy doskonale radzą sobie z wszelkiego rodzaju naprawami oraz wymianą zużytych elementów na nowe, bo na rynku nie ma najmniejszego problemu z ich dostępnością. A wprowadzenie zupełnie nowego modelu pojazdu wiąże się w wojsku z ogromnym wysiłkiem natury logistycznej, który obejmuje nie tylko odpowiednią dostępność wymaganej ilości części zamiennych, nowego parku maszynowo-serwisowego, ale również samego procesu wyszkolenia kierowców i mechaników pod kątem obsługi tego typu samochodów. To nie tylko są ogromne nakłady finansowe, ale też proces rozłożony na długi okres czasu. Wysoki poziom oraz niezwykła staranność wykonania wszystkich prac modernizacyjnych jest gwarantem potwierdzonych zapisach zawartych umów tego, że nowe STAR-y 266M2 mają zapewnioną technicznie nieprzerwaną eksploatację przez okres dalszych 20 lat, z zachowaniem normy przebiegu do remontu głównego po 90.000 km.

Tekst i zdjęcia: Przemysław Miller



RETROSPEKCJA NA JUBILEUSZ 60-lecia PROMOCJI

Data 2 września 1962 roku niczym w kalendarzu się nie wyróżniała po za tym, że to niedziela. Dla 77 absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych im gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu, była to data wyjątkowo szczególna i uroczysta: oto bowiem po trzech latach intensywnej nauki i szkolenia, na naszych mundurach miały zabłysnąć oficerskie gwiazdki.

Dzień był pogodny i dość ciepły. Na placu apelowym Szkoły w różnych szeregach stoją wszystkie pododdziały Szkoły, a na środku ugrupowania – my – bohaterowie uroczystości. Przed nami udekorowana trybuna honorowa na której miejsca zajęli oficjele – przedstawiciele wojska, miejscowych władz i naszych rodzin które licznie przybyły na tę uroczystość. Na placu jest cisza. Słychać tylko szum drzew i przytłumiony gwar rozmów zgromadzonej publiczności. Ciszę tę przerywa donośny dźwięk orkiestry przybywającej na plac wraz z kompanią honorową i sztandarem Szkoły, a w chwilę po tym przybywa Komenda Szkoły na czele z **płk Janem Budziszewskim** oraz ówczesnym dowódcą Śląskiego Okręgu Wojskowego **gen. dywizji Czesławem Waryszakiem**. Dowodzący uroczystością składa meldunek generałowi o gotowości do uroczystości. Przy dźwiękach Hymnu państwowego wciągana jest flaga na maszt. Generał wizytuje pododdziały przechodząc przed ich frontem, a następnie wychodząc na środek zgromadzenia wita się ze zgromadzonymi pododdziałami. Odpowiada mu skandowane gromkie „cz...telu...rale”! Padają kolejne komendy dowodzącego i wreszcie: „DO PROMOCJI”. Trębacz gra sygnał: „słuchajcie wszyscy”. Podchodzimy do trybuny honorowej, przyklekamy na prawe kolano na stopniu trybuny. Najpierw prymusi: **Bogusław Saganowski, Stanisław Rusin i Ryszard Dragańczuk**, a później kolejno czwórkami pozostali absolwenci:

Generał Waryszak podchodzi do każdego z nas, dotyka obnażoną szablą prawego ramienia i wypowiada słowa: W IMIENIU RADY PAŃSTWA MIANUJĘ WAS PODPORUCZNIKIEM WOJSKA POLSKIEGO! (Nie obowiązywała wtedy forma „PAN”). Zabłyły więc oficerskie gwiazdki na naszych mundurach! Byliśmy pasowani na rycerzy, obrońców ojczyzny i przysparzania Jej militarnej chwały! Zostaliśmy oficerami WOJSKA POLSKIEGO, nie „ludowego”, co w pojęciu wielu środowisk funkcjonuje do dzisiaj. Takiej nazwy oficjalnie nigdy nie było!

Tamtego lata w dniu 2 września 1962 roku zawarliśmy swoisty związek właśnie z Wojskiem Polskim. Przez analogię można uznać ten związek za pewnego rodzaju małżeństwo. 60 rocznica małżeństwa nazywana jest diamentową, więc i ten nasz jubileusz można nazwać diamentowym.

Minęło już wiele lat jak założyliśmy mundur wojskowy. Pierwszym był mundur podchorążego. Dzisiaj odzywają się w nas dalekie echa tamtego czasu. Tkwi w nas to „coś” na przekór upływającego czasu. Co to jest? Nostalgia, a może sentyment. Faktycznie jednak coś specyficznego w tym jednak naprawdę jest. Podchorążówka z całą pewnością wywarła na każdym z nas szczególne piętno. Wiele wskazuje na to, że przede wszystkim nie jest emocjonalnie obojętna dla zdecydowanej większości tych, co ją mają za sobą. Nie tylko za sobą. Ona jest nadal w nas! A kto wie, czy nie w sercu? Widzimy to, zauważając, choć każdy z nas przeszedł potem różne okresy życia, także i służby wojskowej, właśnie tamten szczególny czas wiąże nas specyficznie, po swojemu. Stanowimy jedno w dziwny sposób jakoś



bliskie sobie grono dawnych, a teraz już nawet starych i drogich kolegów lub tylko znajomych, bo przecież byłoby chyba przesadą wszystkich nas bez wyjątku chcieć nazywać przyjaciółmi. Przyjaciół poznaje się w określonych warunkach. To jednak nie neguje istnienia między niektórymi z nas autentycznych przyjaciół. Niektóre dojrzały długo, z opóźnieniem, inne nie przetrwały próby czasu. Okazuje się bowiem, że czas to nadzwyczaj niezależny probierz wartości. Ale sentyment, ten niewidzialny i w jakiś sposób tak nieustępliwy duch, że trwa w nas jakby nigdy nic, nawet kiedy chwilowo nie zdajemy sobie z niego sprawy.

Wszystko, co miało się stać początkiem, a później osnową naszego losu, zaczęło się na dobre – 25 września 1959 roku. Wtedy nikt z nas nie miał bliższego racjonalnie podbudowanego wyobrażenia, co nas czekało lub miało nas spotkać przy Obornickiej – początkowo dla nas zupełnie obcej ulicy z dość dużymi koszarami. Nikomu nie mogło przyjść wówczas do głowy nic tak niewyobraźnego jak jakiś tam „sentyment”. „On” dopiero miał zacząć się snuć, a sam o tym jeszcze wcale nie wiedział.

W tamtym czasie zdecydowana większość z nas to chłopcy przed dwudziestką. Przekroczenie po raz pierwszy bramy koszarowej Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu – było dla nas czymś naturalnym, niby oczekiwanym, a jednocześnie na wskroś zagadkowym, jeżeli nie wprost tajemniczym. Co prawda z jakimiś jeszcze nie skonkretyzowanymi aspiracjami oficerskimi.

Tak zaczynała się nasza – wtedy w pełni enigmatyczna – przygoda z jeszcze obcym nam wówczas mundurem. Dla każdego z nas z czasem to otaczające nas na co dzień grono kolegów podchorążackich mundurach pęczniało. Na samym początku było nas ponad setkę zupełnie obcych sobie ludzi. Później poznawaliśmy się stopniowo i raczej przypadkowo. Los sprawiał, że w pierw kontakty wynikały z przydziału do tej samej grupy, później drużyny, plutonu

Z czasem znaleźliśmy jeden drugiego coraz bliżej, to fakt, lecz gdy chodzi o niektórych, wprawdzie niewiele – do końca prawie tylko z widzenia. W nielicznych wyjątkowych przypadkach pozostało to do dziś. Tak widocznie miało albo musiało być. Nikomu to nie przeszkadzało wtedy i teraz też nie dziwi. W każdym razie to tego sentymentu wcale nie przekreśla, a z pewnością też nie osłabia. Może nawet na swój sposób urozmaica? On – to znaczy ten sentyment – odnosi się w jakimś dziwnie chyba niejednakowym stopniu do nas wszystkich.

Na co dzień bywamy, bywaliśmy i w większości nadal jesteśmy od siebie daleko, częstokroć bez kontaktów nawet latami, a mimo to jakaś niewidzialna więź między nami daje nam ciągle o sobie znać. To ona sprawia, że przy pierwszym lepszym także przypadkowym spotkaniu nawet w toku krótkich rozmów chętnie wracamy do tamtych dni. Wtedy w pierwszej kolejności zazwyczaj informujemy się o sobie samych nawzajem oraz wypyujemy jeden drugiego o pozostałych. To są z reguły miłe momenty, które najchętniej byśmy chcieli w jakiś sposób utrwalić, przedłużyć, o kimś lub może o czymś jeszcze porozmawiać. Wyzwała się wówczas w nas jakaś dziwnie nadzwyczajna, niby młodzieńcza tęsknota do naszych tamtych przeżyć sprzed lat, choć tak naprawdę niekwestionowana, a przynajmniej beztroška młodzieńczość teraz chyba jednak już nas raczej nie obejmuje; powiedzmy – od jakiegoś czasu, niestety. Ten dzisiejszy Jubileusz ma niestety także i smutne oblicze 40-tu z nas tamtej promocji odeszła już na wieczną saperską służbę. 10-ciu jest „zaginionych”, prawdopodobnie większość z nich też nie żyje. Żyjących jeszcze 27-miu sentymentu do siebie nie utraciła!

To jest – i takie jest – życie. Także życie byłego oficera! Takie zaś jest jego – po latach – barwne wspomnienie, jakie było jego dzień za dniem autentycznie spontaniczne przeżywanie.

Bogusław Saganowski

Ostatnie pożegnanie ŚP. płk. mgr. inż. Jana Michalskiego

„Spieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą...”

Coraz częściej Te słowa poety - ks. Jana Twardowskiego – zmuszeni jesteśmy powtarzać, kiedy odchodzi szczególnie bliska nam osoba. Jakże adekwatna jest naszym sercom, kiedy żegnamy śp. **płk Jana Michalskiego**.

Ta śmierć przyszła szybko, zbyt szybko ażeby ją zrozumieć, ażeby się z nią - choć w małym aspekcie pogodzić - pomimo trudnej wieloletniej Twojej walki z nowotworem i innymi poważnymi schorzeniami, kiedy wszyscy bliscy żyli nadzieją, a nasze wspólnie kreowane plany dalszych spotkań w gronie „1. Kompanii kadrowej „ nie przewidywały Janku - Twojego odejścia.

Płk mgr inż., urodził się w 1941 r. w Brzozowie, w dawnym woj. rzeszowskim. W wojsku od 1961 roku, gdzie pełnił służbę na stanowiskach: pchor.. OSWI 1961 – 1964; d-ca pl. pchor.; pom. szefa wydz. 1968 – 1975; k-ta SOR 1975 – 1981; szef Wydz. Plan. WSOWI 1981 – 1985; szef Oddz. Szkol. WSOWI 1987 – 1994; szef Oddz. Kształcenia WSO 1994 – 1996. Odbił roczną praktykę na stanowisku z-cy d-cy ds. lin. 2. WBSap. I k-ta WSOWI. Ukończył studia I stopnia w WSO-WI, magisterskie na Politechnice Wrocławskiej i podyplomowe w ASG WP w Rembertowie. Całą swą służbę wojskowa związał z „Wrocławską Inżynieryjną”, gdzie odnosił wiele sukcesów w doskonaleniu programów kształcenia i w rozwoju bazy szkoleniowej. Zwolniony do rezerwy w 1996 roku. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 27.06.2022 r. Pochowany na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

Twoje odejście Drogi Kolego i Przyjacielu, uświadomiło nagłą wyrwę w twojej rodzinie, w gronie kolegów. Uświadomiło pustkę i wielkość także uczuć do Ciebie, szacunku i przyjaźni. Tak pisał we wspomnieniach o Tobie śp. Kazik Niciński w wydanej przez SSP książce „Saperzy Rocznik 60” „... *Janek Michalski należał do podchorążych w naszej kompanii rozpoznawalnych od pierwszych dni służby. Uśmiechnięty, szczerzy w rozmowie, życzliwy dla każdego i otwarty na propozycje bezinteresownej pomocy. Sprawiał wrażenie, jakby chciał być kolegą każdego z nas. Biło od niego zdyscyplinowanie, niemal pazerność na przodowanie w wykonywanie poleceń przeznaczonych, a przy tym ogromne poczucie odpowiedzialności za siebie, drużynę pluton... za tymi przymiotami żołnierskości kryła się osobowość nader wrażliwa, wielce ambitna, trochę skomplikowana...*

Takim zapamiętaliśmy Janka w czasach 1. kompanii podchorążych i takim pozostał w toku dalszej służby wojskowej. Kiedy spotkaliśmy się po latach na trzydziestolecie promocji oficerskiej można było odnieść wrażenie, że pułkownik Jan Michalski jest tym samym człowiekiem: pełnym werwy, inicjatywy, ochoczym i gotowym wspierać kolegów. Lata żołnierskiej służby jakby go omijały, natomiast przybyło doświadczenie, pojawił się dystans do siebie. Kolejne spotkania i jubileusze, na których Janek był współorganizatorem potwierdzały, że można na niego liczyć. Pomimo kłopotów ze zdrowiem czuł się potrzebny i chętnie wspierał nas swym niespożyтым zapalem, wiedzą i doświadczeniem...



Dziś, w chwilach smutku i żałoby łączymy się z pograżoną w bólu i cierpieniu rodziną w przekonaniu, iż jak mówił prymas tysiąclecia ks. kardynał Stefan Wyszyński „*nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...*” Ty odszedłeś, a nie umarłeś...

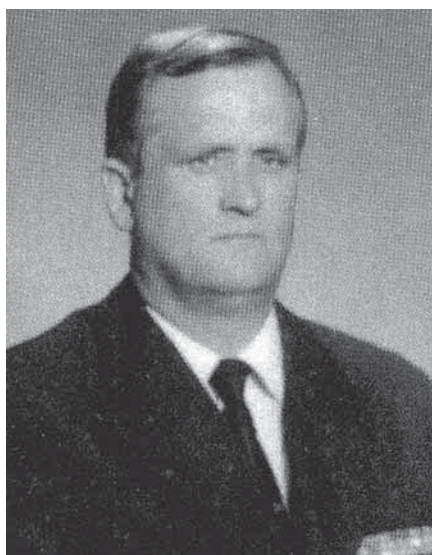
Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i pamięci ! Dopóki będzie trwała pamięć. Dopóki będą były nasze serca ...

Żegnaj kolego i przyjacielu...

Cześć Twojej pamięci!

płk dr Zdzisław Kowalski

ŚP. komandor Alojzy Piotrowski



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wiesława Szyborska

Komandor Alojzy Piotrowski odszedł dn. 16.08.2022 r. Pogrzeb odbył się w Gdyni na cmentarzu MW w dn. 20.08. br. Żal i smutek towarzyszą nam jego podwładnym kolegom i przyjaciółom tych w mundurze i bez.

Kmdr Piotrowski był dobrym, sprawiedliwym dowódcą i szefem. Kochał swoją profesję. Z Marynarką Wojenną związał się w 1964. W 8 Kołobrzeskim Batalionie Saperów stacjonującym w m. Dziwnów został zastępcą dowódcy ds. technicznych, a następnie jego dowódcą. Wielu z nas dał poczucie tego czym jest służba sapera Marynarki Wojennej. Po służbie w Dziwnowie został skierowany na stanowisko specjalisty wojsk inżynieryjnych w 8 Flotylli Obrony Wybrzeża stacjonującej w Świnoujściu.

Kolejnym etapem jego służby był Sztab Marynarki Wojennej w Gdyni. Został szefem Inżynierii Morskiej. Zajmował to stanowisko przez 7 lat gdzie z zaangażowaniem i twórczo realizował zadania inżynieryjno - morskie.

Przez całą służbę dążył do podwyższania swoich kwalifikacji. Mając już tytuł inżyniera Wojskowej Akademii Technicznej ukończył wiele kursów doskonalenia w kraju i zagranicą, a uwieńczeniem było ukończenie podyplomowych studiów operacyjno-strategicznych ASG. Służbę wojskową zakończył w 1991 roku. Utrzymywał do końca kontakty z tymi z którymi służył. Był lubianym członkiem Stowarzyszenia saperów Polskich.

Odnznaczony wieloma odznaczeniami i medalami z najwyższym Krzyżem Kawalerskim OOP.

Cześć jego Pamięci.

*Członkowie koła
Stowarzyszenia Saperów Polskich z Gdyni
koło nr 3*

EPITAFIUM

ŚP. płk mgr inż. Stanisław Krawiec

W dniu 30 września 2022 roku na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu odbyły się uroczystości pogrzebowe **śp. płk mgr inż. Stanisława Krawca**, który zmarł 25 września 2022 r., w wieku 82 lat, po długiej i ciężkiej chorobie. W ostatniej drodze towarzyszyli mu licznie przybyli przyjaciele i koledzy z lat służby, członkowie SSP i Koła SAPER ZZWP z poczem sztandarowym oraz Koła Łowieckiego TROP z własną orkiestrą. W imieniu zebranych **śp. Stanisława Krawca** pożegnał Jego wieloletni przyjaciel i towarzysz żołnierskiej drogi - **płk dr Jerzy Marczak**.

Śp. płk mgr inż. Stanisław Krawiec urodził się w 1940 r. w m. Staniszewo, pow. Kolbuszowa. Służbę wojskową rozpoczął w 1960 r. i pełnił ją na stanowiskach: pchor. OSWInż. 1960-1963; d-ca pIsap. 1963-1964; d-ca kpark. w 2. WBSap. 1964-1965; d-ca pIsap. Oraz kpark. w OSWInż. 1965-1967; st. oficer Wydziału Planowania w WSOWI we Wrocławiu 1965-1990.

Po ukończeniu szkoły oficerskiej we Wrocławiu ukończył w 1965 r. Następnie pełnił służbę saperska

rozpoczął w 2. Warszawskiej Brygadzie Saperów w Kazuniu jako: dowódca plutonu saperów, później w parku przepraw, gdzie dowodził również kompanią parkową. W 1964 r. brał udział w słynnej akcji przeciwlodowej w obronie mostu w Wyszogrodzie na Wiśle, gdzie się wyróżnił przy pracach minerskich. W 1965 r. został skierowany do pracy w WSOWI we Wrocławiu, którą wykonywał do zakończenia służby wojskowej w 1990 r. W 1971 r. ukończył studia inżynierskie w WSOWI, a w 1974 r. studia magisterskie na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej.

Był oficerem pryncypialnym i obowiązkowym. Koleżeński i uczynny cieszył się sympatią kolegów. Miłośnik przyrody, aktywny myśliwy. I działkowicz z wielką pasją angażujący się w uprawę swojego ogrodu. Wiele lat zmagał się z ciężką chorobą. Odszedł wzorowy saper, dobry człowiek i kolega.

Cześć Jego pamięci.

Jerzy Marczak



INFORMACJE

NASZE WYDAWNICTWA

Zgodnie z planem wydawniczym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Saperów Polskich redakcja kwartalnika SAPER podjęła działalność edytorską popularyzującą sylwetki saperów w ramach cyklu wydawniczego NASI DOWÓDCY. Do tej pory ukazały się następujące opracowania:

- Saga o kpt. [ppłk] Romanie Byleniu „Idź za słońcem...”

- Opowieść o dowódcy kpt[plk] Stanisławie Kuliniaku „Z Kresów Podola na Dolny Śląsk”.

- Opowieść o gen. bryg. Zdzisławie Barszczewskim „W służbie i pracy...” [w ograniczonym nakładzie].

Natomiast w opracowaniu jest kolejna pozycja o gen. dyw. Czesławie Piotrowskim.

Redakcja wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska saperskiego oraz celem przeciwważeniu się zamazywaniu historii, iż w minionym okresie byliśmy „polskojęzycznym wojskiem” przygotowuje kilku tomowe wydanie SAGI SAPERKIEJ pt. „SAPERZY ROCZNIK

60. Wspomnienia młodych oficerów z lat 1960-1970”.

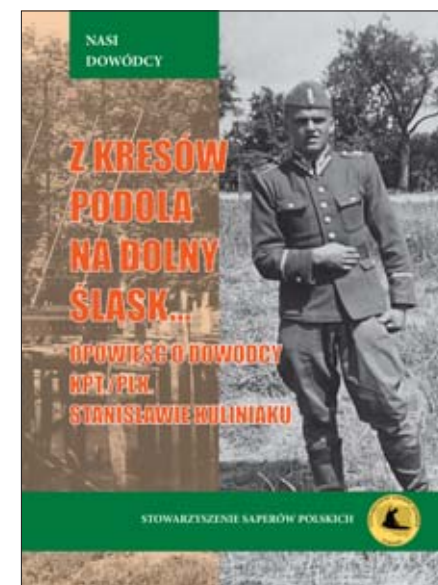
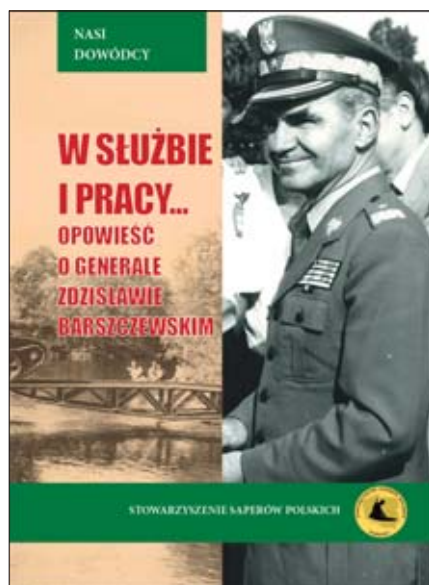
Tom I wspomnianej edycji „MATECZNIK” – nasza wrocławska Alma Mater” jest już wydrukowany. Kolejny Tom II „Gniazdo” jest w druku.

Powyższe publikacje można nabyć [po uzgodnieniu z Redakcją kwartalnika SAPER] po wpłaceniu należnych kwot na konto Stowarzyszenia Saperów Polskich.

Numer konta SSP:

79 1020 1068 0000 1702 0070 5632

Redakcja





Święto Stowarzyszenia Saperów Polskich 23 czerwca 2022 r.

Fot. Krzysztof Wydra





ЧУВАЕВА БОИЛАТЭРОНЫ
ПОЛЕГЛЫМ ЗАМОЛНОСО
ОУЧЗЫНЗЫ.